

Irabelle Starbawska z d. Jasińska 1  
zam. w Warszawie

© ARCHIWUM WSKHOŃNIE

1815 (Fabunyadi)  
Urodziłam się w 1815 roku w... jako Zamosua, 10 kilo-  
metrów od Zamosua. Skierowałam tam podstawowe  
szkołę, gimnazjum humanistyczne skierowałam w  
Zamosiu. W 35 roku przyjechałam do Warszawy, do  
Święty Pielgrzymstwa PCK (Polskiego Czerwonego Krzyża).  
Skierowałam je w 38 roku. Bardzo mi odpowiadają  
ten zawód. W 38 roku przyjechałam do mnie...

ponieważ to była szkoła Czerwonego Krzyża litwa  
potem pisała za nas - potem pisała listy,  
zwłaszcza była droga. Mój brat, który był studentem,  
pracował jako... sam nie zdecydował, uciekał  
w przedpolnie bez dnia - uciekał (i) mnie  
piłacz 80 złotych przez kilka miesięcy za mnie  
w Świąt Pielgrzymstwa - 80 złotych to była hoło-  
salna suma. Potem dyplomatycznie liczyła mi na-  
pisać - widocznie dowiedziała się - o moim i  
pisała 45 złotych. Ponieważ Czerwony Krzyż do  
nas dotychczas drugie tyle, musiałam przez  
dwa lata pracować w jednej placówce warszawskiej.  
Zostałam wyznaczona do szpitala woplo-  
wego w Zachopanem. Tam pracowałam rok czasu.  
Lubiłam swój zawód, ale miałam też zami-  
wienia, talie, autotypowe - litowskie zwyczaj  
nigdy nie miałam wprowadzić w życie - i  
chciałam przede wszystkim studiować w Warszawie. Maja  
dyplomatycznie była do mnie jako przytyknie  
mieszkańca i postarania się, że dowiedziała mi  
rok tego odpracowania i zmeliora mi  
prace w szpitalu na Solcu, na oddziale orto-  
pedycznym. To było me dwa miesiące przed  
wojną. ~~Wtedy wyjechałam~~ Odwiedzając  
jakiś polski, potem uciekałam do Lublina.  
Potem przeniesiono mnie do ~~szpitala~~ spa-  
trunkowo - chirurgicznego, a potem me opera-  
cyjno - chirurgicznego. Po prostu zwróciła uwagę

ze ja mam do diurności: widocznie pewnie subli-  
macje. Byłam to tzw. pielęgniarką dyplomowaną  
Zawdziżyły minimalnie. Dostawałam palmas  
dwierne z tytuł stółki miernicze - 215 złote  
mi nie był w tym tego, i potem nie zostano  
ide (zawdziżo-R.S.) w czasie okupacji. Może po-  
wiedzieć że ~~moje~~ najbardziej odpowiedzialna mi  
praca na ortopedii. Lubiłam też opatrunkowy,  
bo lubiłam sama coś robić. Operacyjnie mnie  
mi odpowiedzialna. Tam nie tylko podaje to na-  
medycina... Ale pracowałam, bo to we sobie same  
zależało.

Po ukończeniu Niemców - moje troje mojej spo-  
ród zachowania (spowodował) że zeszli nas z tych  
dyplomo przy Niemcach i potem ~~przejechali~~ prze-  
nieśli nas z Solca do Luckenbur 215-u na Gre-  
malnawskiej. nie sądził. Był tam jeden lekarz  
- przedpobolewie zedy troje zarabiali ~~czy~~  
jedną dwójka - robił operacje i same i może  
lekarzka nie zmięła, leżał. Może byłam przy  
dwóch czy trzech takich operacjach. (To były  
operacje) kiedy likwidowaliśmy u niektórych  
żydów domy. Pamiętam jak byłam  
wstrętna (kiedy) taki stary żyd, taki typ-  
owy żyd - wiedziałam że kiedyś było go zobaczy  
na ulicy (bardzo wiedział) że to żyd. To on  
przyprawiał umiera. Cały czas w trakcie  
tej operacji przewożęłam to co leżało - bo  
on może wpaść po prostu. Głęboko wbiły było  
zamburze ~~zamburze~~, oczywiście, i ja ołbetego  
taki to przewożęłam.

Później leżałam w pierwszym numerze  
zwróciła się do mnie mówiąc o Organizacji.  
To było na numerze 42 i 43, chyba w numerze  
42-go, dokładnie nie pamiętam. I zostawiłam  
do organizacji podziemia. Do tej pory nie  
wiem (co to była za organizacja) ale myślę  
że to była jedna prawnicza, ponieważ byli

branda precisely Sibirskiemu.

Między innymi z bratowa - moi dwaj bracia byli ze sprawy, tam nie przedstawił tam wotczyli. One tei należą do organizacji. Tei rzeczy, murcy więcej sobie zdawają sprawę (z tego) ale) jedna drugiej nie nie prowadzić. Ale pamiętam, byli taki moment: ja należałem do którejś grupy - w tym czasie byliśmy razem z innymi - wtedy ode mnie ... Ja, siostra operacyjna i napaści były mi przydatne, że w razie czego, jak będzie konieczne ewentualnie takie lustro że front nie będzie przeszedł, to ja będę paliłymi taliami ... (Kwiaty) Rejmurowie nie zgodziliśmy się sprawami, zapoczątkowaniem w Olsku Ławrowskim. Ja - po przewsie - nigdy nie byłam etnicznie praktycznym, po drugiej - nie znamy w ogóle chacie Ławrowski, ~~ale~~ więc zdawam sobie sprawę że ja, która jestem fachową siostrą operacyjną nie powinnam dostać takiej funkcji.

W międzyczasie moja bratowa - powie- wari ja opychliłam się (z grupy) czasami u siebie, one tei spotykała się u siebie - prawi do mnie: "wiesz, my precyzyjnie należąmy sobie -", ale niebezpiecznie jest jeżeli się (w pod- mym miejscu) chce organizować. Trzeba zedy- jedna (wybrać). One tei należą do AK. I wtedy jej zwróciłem - litary zwróciłem zgi- nasto omla nie ma marci wskazywać na kresach - powiedziała mi, że ja mam tylko powrócić ze przednią ... tylko zameldować. I taki zorientować. Pamiętam (że w tej pierwszej orga- nizacji) składowa przynosiła mi ulicy wisznicowej.

Potem puentam pui do AK i olitacelatem anowu  
 pnyneq, me ulicy elyba zurewey, pesli me  
 we myls.. pui we pauwstam ewentę oblene.  
 Tam pnyjstam duns Maria, lbweratem ze  
 dhe siostry to Kawa mejkewelnej pasuy. I pra-  
 eowatam tutaj w hawzawie. Mapa pwece me-  
 sie pwece polegata me tym, ze luyliomy wst  
 galily takim punitam... Del wera moj pny-  
 dweri luyt peli edyly me lwey.. Akurat des-  
 tatem me do taliej placiwli, litoine widawie  
 me lwey, me Nawogroderyne (weyrytata ludzi)  
 I ta gripka z litoine uwetam do zymieus..  
 Pmerurato me tam pawiedsmy lweri... Byt  
 talii Fajerarz, to pseudonim, pui me zije,  
 edolymet lweri... Do mes pnywonili to bwey,  
 paliei zestawy lehawtio - to lwa teri luyta,  
 pniegwankas - arielitoine litoi potem zabrewat  
 i pmerueat tam - tali ze lwyty pa, peli po-  
 pawetam tam, (to) ~~opchylatam~~ opchylatam to  
 mecy, litoine luyty u mme.

To luyto w 43 roku, he pawwstam ze wostnesueto  
 mme, ze w tej piemerej ewenturacji lienyli  
 sis ze Siliawski zginet.

W misdeyerene ednes tam ~~atowek non~~  
 eweseni ewaweli tam paliei merit lweri...  
 Pawwstam, pejedielisimny nar me Prage, odobra-  
 lymy - we wójlis luytyimny - tali wtem, ale  
 misli, z talis - nie wtem ey pau woc - z talis  
 fawerę. I pawwstam, w panyu mowawerę  
 - pedwemy tramwajem - papce me obdewi i  
 ludie zecngli me edar' ad nos. Pmer Nowy  
 Swiat ~~st~~ szypimny, pawwstam, pedne pito-  
 laweta, my me ewawerę miostymny - bo to  
 cigilne doci luyto. No. Siemnej opchylisimny  
 taliego, lidary pnyceliet, pawwstam doci-  
 male - cu ewentę zginet - i luyt sympatis  
 jednej z tyli, z lidawie potem arielawetam..  
 Pnyjat mes tali partypent, w licineli, i

tam walczyliśmy z Niemcami. Ciężarówkami odwieziono nas  
 na lotnisko w Warszawie. Po prostu, dostaliśmy  
 dwie brońki i maszynę na kłosa. Ełko -  
 walczyliśmy. Spacerając tam wycieczki  
 po godzinie, do godziny przerwę i militerów  
 zawiad - więc wracają z powrotem. I potem  
 przerwę (nie przespa) i nie zamykamy  
 przed taki patrol niemiecki. Po prostu  
 że mi wtedy wszystko było z twym  
 przetrzymaniem, ale wzięto w ślad, <sup>(patrol)</sup> więc  
 oni mnie przeszukali. I nie oddano tej  
 brońki tego dnia. Potem ktoś ją  
 odwieziono.

Kiedyś było przewieziono 43 rokiem  
 do Nowogródki, ale tam zaistniała  
 historia - że nie mogliśmy, nie  
 mogliśmy. Nieśliśmy więc  
 wiedzieć na ten temat. I  
 przetrzano.

Nie, może przedtem przewieziono przez ten tytuł, bo  
 to jest historia warszawska. Wtedy  
 z Terezią był to AK i  
 takie sąsiednie do Ułanów (nie Ułanów?)  
 Tak. Wtedy ja miałem  
 z litewską przetrzymaniem, zedy  
 me nikt gips (może to niepotrzebne  
 Ty) - że to miły me z tamtego  
 taki jeden lekarz. "Oj Izia, ty  
 lekarz" - przednie ten lekarz, ale  
 zedy. On powiedział, ale, więc  
 udziecie tu. Wzięto, ale kiedyś  
 go Niemcy - ay na niego go  
 strasznie strabili i zedy (a potem)  
 ułanów. Drugi patrol szedł, podje  
 go na lotnisko, do szpitala  
 Gęz. Posadzili policjanta, wzięli  
 zedy mu dwa lewy - on dostał  
 taki że mu polita srebra. W  
 przychodni Niemcy, Gestapo  
 taki do tego pilnującego, że  
 jest rolnik z...

historia była

niejs go zabrac, i nieprowadzaj's go. Taki mu wina'y  
 kielisz... I stopy.. A to puekwanie AK przypis do  
 niego. Zienta to luto gduer opisane: wiec to luto  
 ertawre, kibirpu n's potem zapusawitau. Mastusbre  
 -ale to on potem pojediet na krey i tam umet  
 taki pseudonim. Tem luto dwoel Mastusbreow  
 wrec Inbra nowozimur. Nowoccai jego mesursho  
 luto. Mathe umeta w zentym (87) roku, jenerie.  
 Jedynak zrenta. Falit talitau ze go wyliwulli.  
 Jemu tali ne stresxure elucate smuci

bo ten dozorca w budce, który tam pilnował, zaklął na tych Niemców  
 że oni go wyprowadzają. I potem leżał na różnych melinach, a ja ja-  
 ko pielęgniarka chodziłam do niego, nawet jakiś czas był u mnie i  
 robiłam mu opatrunki. Pamiętam na Wilczej, przychodzę, robię mu  
 opatrunek /on wtedy trochę seplenik/ i w pewnym momencie ktoś dzwo-  
 ni. To jest przerażające, bo wiem, że tylko ja mam klucze, nikt nie  
 powinien mieć /innych kluczy -.r.s./, mieszkanie puste. I wchodzi  
 jakiś pan i mówi: "co pani tu robi?". Co miałam mówić - "no jak to  
 co - opatrunek." A on na to: "to niech pani robi dalej". I wyszedł.  
 Okazało się, że właściciel mieszkania wyjechał i dał koledze klucz,  
 a on w międzyczasie skorzystał. X Szczęście, że to ~~nie~~ było nic  
 groźnego. Z czasem, jak on się podleczył, został wysłany ~~do~~ właś-  
 nie do Nowogródzczyzny, do Kalenkiewicza.

A ja miałam też jechać, bratowa też. Ponieważ jednak czegoś  
 nie mogli nas przesłać, więc pożyczono mnie do Zamojszczyzny. Po-  
 jechałam nie wiedząc nawet gdzie ja jadę. Ja nie wiedziałam że ja-  
 dę do Zamojszczyzny - jadę gdzieś do partyzantki. W pewnym momencie  
 ja ładuję - taka stacja, Zawada się nazywa, koło Zamościa, to węz-  
 łowa stacja.. wysiadam - Zawada! I przywieźli mnie w lasy, do par-  
 tyzantki, gdzie o kilka kilometrów była moja mamusia i dwie przy-  
 rodnie siostry, ciotka, których po wysiedleniu ja je tam zawiozłam.  
 Taki zbieg okoliczności.

Pamiętam, jak przyjechałam byłam wzruszona, w środku lasu /tam  
 byliśmy w lasach, tymczasem w Nowogródzczyźnie staliśmy w domach/..  
 W środku lasu gra radio, siedzą dokoła ci chłopcy, ognisko. Byłam  
 tam dwa miesiące. Wzruszające nawet to było.. ~~Byłam~~ No cóż, by-  
 łam tam pielęgniarką. Wiem doskonale, że w tym oddziale ~~znany~~  
~~znany~~ dowódca nazywał się Grom, był nauczycielem i był porucz-  
 nikiem, a jego zastępca - teraz chwilowo nie pamiętam jego nazwis-  
 ka, jest ~~wymieniony~~ w książce wymieniony, bo jest książka na  
 ten temat - był kapitanem zawodowym. Tak ~~wyglądał~~ to wyglądało.

Zupetnie inny sposob lypa jest zezadawego  
 oficera, a inny ze zdolnosciami partyzant-  
 liscni. To byl doskonalony partyzant ten Gwern.  
 Miedy namy bylo elybie kuedi Rusluchi, lito-  
 wzy uwelili z niewoli. To byli ~~to~~ <sup>to</sup> ~~Reiszy~~ <sup>Reiszy</sup> tacy  
 Reiszy z palnelis poudniowychy cy arytur-  
 luchi (Stron, republiki-R.S.). Tam stalo mnogo  
 partyzanteli. Stala sawtedne partyzantlie,  
 stala ta ludowne BCh - upiny elodili i  
 nie puereducheliscny (Sobor-R.S.). To byly nie-  
 duse grupy, po 50 osob. Nawet widueliam  
 jeli oni chwylki gimnastyke, w tych Be-  
 talnede chupeluchi. I liedys paunstem  
 - mowi dowodca - siostro, sdiemy do Rusluchi?  
 I ponliscny, nawet do Rusluchi. Ma nawet  
 z uelchewesie. (No i) erstuje (mes) wuelis.  
 A ja jui przed wojny, w Warszewie, puelio-  
 matem sis - tny wery w zyciu tali proba-  
 watem - (ze) amem swietne gtony, na  
 penno lepny niz pan, do pira. Puelio-  
 matem sis jui przed wojny - zupetnie  
 pnyppachlowo zewta. I oni erstuje wode  
 celwary i paunstem, dali mi talie li-  
 teratlie.. Pan wie co to jest literatlie? to  
 jest talie szilencelie. A mure tutaj w  
 Warszewie mowili, litoi polenypwet - jeli  
 to luelie wypic jedyni telien. Nigoly tego  
 nie probowatem. Dali to, usmieduje ne  
 tali lenyponne, imenierie.. Mypie sobie  
 - ja wem tu zainponuje. I ja to literatlie  
 wlatem, (wypitam). Ale ja ferne (wuelie)  
 nie widueliam, jeli ja zaveaguje (nie to).  
 I poverdicutam, "och, pauve liemendencie,  
 mune isci, bo tam jest elieny". I posztem,  
 potonytam sis. Kresito mi is w gtonie,  
 ale Rusluch zainponowatem w luei-  
 dym <sup>(paci)</sup> ~~merie~~. Tuedio poverdicutam cy to byl

lembow... O, a propoś lembowu: Ja nie zna-  
szę, bratko nie lubię lembowu. Pamiętam,  
kiedyś jest niedziela i ja idę pojsi do  
kościółca (tam był kościół w Łonecku Ko-  
walskim, a tam była moja rodzina). Kupa-  
ła, przebiegła się i wyszła. Wypita. Zwróciła  
postać tam z jednym zotwierzeniem. On  
powiedział: „nie może być sama iść,  
do Ruski pali spótkie liogolidweli w  
lewe - siucha, nie patrzy. Niby jesteśmy w  
dobrym stosunku, ale nie możemy  
siememu.” Poszedł ze mną.

W korcie zdobył mi się jakiś taki  
zotwierzenie, który ~~był~~ + lioniesenie zapre-  
siał mi się „na myśle”. Wskazało to ludzi  
elity - zwróciła uwagę na lewogę. Ja  
skłamałem, ale powiem o serwowaniu.  
Pamiętam sobie nieobracanie (je) na 50 ludzi my  
miałem 21 km i kilka pepesza, ~~to~~  
to daliśmy łonie w 38 roku w Urusno-  
brodzie, bratko lewisko otarł. Tam  
Niemy zostali polski przez Polaków i elity  
zabopali łonie. My mieliśmy wspomnienie  
serwowanie, o wiele gęściej było potem w No-  
wogrodzynie. Nieraz pan sobie nieobracanie:  
21 km! I z tego 18 przywrócić, a  
3 tylko były odlewać. Chyba tej nie-  
liżmy, już dołone nie pamiętam, bo elity  
z tego widzieć, nie był uszywane.

Ważne wrócić do tego lembu. Poprawia  
mi się na to myśle. A to nie elity wcale  
o myśle, tylko on miał lembu. I z elity  
ja wypita. To było coś wstrętnego, ceteris  
nie miem to w głowie. No ale nie wypa-  
dło mi nie wypić, tym bratko, że to  
był taki elity ze wsi.

Nieraz od tego, przeważałem  
niemnie wtedy u mojej ciotki, gdzie była  
matka i dwie moje przepracowane siostry.



J raptem! - skuhajz jecyp partypenci. (Bo tam luyty  
 wznie oddiacy, oni przyelwodzili eos tam dosta-  
 waci do jedzenia. No, ale jak nie dowiedzieli, ze  
 ja jestem z partypantli - partli, nie wie robili.

J wrocitam do ocdelnaiu. Miedys luyta wyprawa  
 na... idieny wypadnie puzog. Nie przypietam  
 sie potem do tego, ze w chenie tego ~~z~~ zrakulo-  
 wenna puzoga uodlitam nie. ~~to~~ zatorzili ten  
 drotyl, puzog ueljeduet i... - uede pau bolre wy-  
 pbari - ze ja do tej pory, zawsze luyt to: ~~u~~  
 lllll - jedue ten puzog, ja ja uylbe obre: „Bore,  
 tam prowadzi puzeci Poleli.“ Ja nie uodlitam  
 ze tego uonypiste. Nie przypietam sie potem  
 dliopcom. Oni ze ptylio to potozyli i puzog  
 puzelwocy. Niemcy postuelali po nas... Wtem  
 to to uualy jeli puzpauue jest jeli gurtolie  
 llllll luto uelue brelka. Zosiwstata mi luto  
 lewego uelue i taki nie slunicyto Postuelali i  
 popecheli daley. Takit, ze ja nie uodlitam ze tego  
 uonypiste, no i uosliwe ze dletago ten puzog  
 nie uylleuet w pewietrae.

Udolie w litony luytam to luyto luto jorefowa  
 Bitgornajskiego. Tam jest uicasterko luresnogrod,  
 jorefow Bitgornajski, Bitgornaj. To sa lasy Or-  
 dyneji: Lainskiej.

Miedys mowze ~~do~~ mi - idieny nie wyprawa.  
 Ja eluuetam, a oni, ze „uicci sistrz lepiej nie  
 idue“. Pytam eluerego, ale mi nie uowio.  
 Tam jest talie strasznie etage uies, litone uary-  
 wa nie Aleksandrow. W tej lusi Niemcy uaried-  
 lili Volkseuchy, elybe z Rumunii. Oni po  
 prostu ponli tam dacno stowem. Uel puz Nie  
 luytam blisio, bo uue postawili daley oel tego.  
 Nie elueli zelyu w agile nie, ale ja uicwistam  
 - jeli to!, oni ide iotze i ja pauumam tam luyt  
 Nastepnego dnia uicdelisney jeli oni nie wo-  
 ueli zpourotam uicelki, gdlies tam popecheli  
 Losteri mi po tym louseli, litony gdlies tam  
 oni nie luyli Volkseuchelami ideluyli. Wrac to  
 luyta talie pedwa wyprawa.

Jeszcze i inne, to chyba nawet epizodem jest w ja-  
 kiejś literze, dobitaczkę nie pamiętam. Był  
 taki posterunek stacyjny z milicją i policją.  
 Oni pełni barabosze i odwiedzili nas do Polaków  
 z postawianymi celami uchylić. Partię dwie od-  
 dzielają. Pamiętam dostrzegłem - byli tacy jeden  
 z różnymi, Epizodem nie pamiętam, Radycja  
 byłego pseudonim. On wczoraj coś chwycił me  
 i otóżek, miał dłoń otępię wzrostu i ja go leczy-  
 tam. I pamiętam - odwrócić tam i on mi nie chciał  
 "siostro, ja jestem zdrowo." "Dlatego to mówię, że  
 on tam wtedy żył."

Pamiętam jeszcze przedtem powiadanie o Fer-  
 nando. Wamie powiadanie - nie było wiadomo  
 mi o adwokat, ale Adama - odjechał wierszem  
 w Afrykę w Bitowskim. Wśród tych adwokatów  
 był taki Fernando. Chwycił me - to z nas później  
 dowiedzieliśmy, że to był syn burmistrza miasta  
~~tego~~ toż. Fernando to był tego pseudonim,  
 którego wczoraj sobie chyba odjechał, że nie jest.  
 On byta także brzośnie o Byrku Fernando, ale  
 dłużej i on też brzośnie mówią bez rozważania.  
 Był wtedy, dodawał sobie lat, miał takie buty  
 z chodzeniem. Podsunęli mi z niego, że woli  
 niż stawny a miał może 18 lat, nie wiem.  
 Takie faktem, że Fernando tej wtedy medt.  
 Obojętni zeli, stracheli, a temu Fernando dali  
 jako świadczenie coś takiego, że liczył z ~~tem~~  
 gotem od kuli uwyśmienionym trotybem ~~pod~~  
~~tem~~ zwrócić me dot, przebiec pod obrotu -  
 Tem podwornie tam zapalił i zwrócił. I on  
 powiada, że tak przebiegł temu i nie mógł  
 zapalić wie pan, to że zdenerwowanie, ale  
 wieszcie zapalił i wrócił. I mówi taki:  
 "wiesz, że ślubowałem sobie Henio, że... - ja  
 liczyłem wtedy 27 lat a on był smutkiem -  
 wieś ślubowałem wtedy, że jeśli gdzie mi  
 się to wzięło, to ja ci kupię kopytka."  
 Były takie, "pastewka" nie pamiętam, z wia-  
 xem srogi. Pamiętam, tak mi nie chwycił  
 smierci - dłużej, zwrócił ofiarować że  
 pojdem z pielgrzymką do bestochowy to

ou sobre ofiarowet (cos taluwo?) paki lepeluss).  
To taluwo wozumiejece ~~taluwo~~ treuho potem znowi.

Byta hancentracja odliczow, a to byto tu  
pod obliwu wozumiecia. Podenlisny daci blislu  
tego Horefowa, w lewie, jest lureds, tuze luye uwa,  
Wiem ze komendant i lilku niemye (bo tylko  
ewri <sup>mas</sup> ~~niemye~~ porachata) mowiesiali mu ziemie  
lewe, powienili mapuili i karnetli odwes na  
dneweoch. I w pewnym momencie, w aptem -  
strucy. Oczynisic do daci se wostawione pos-  
teruente. Strucy. To mune poweduci, bo to  
jest cos wopawetego, eos eo ja widze (usgle) Ta,  
pawietam, stop i widze ze ten kram w pewnym  
momencie, z dnowa. (inny) podewwali  
na. Normalnie etawreli powinuku puyku-  
cye (?), a oni momentalnie, tuch i di, podew-  
wato na, munsli naprod. A tu zastopce  
krama, z innymi dnowa, puycedli...  
Najpiewo tai punki, ale ze elwite puycedli, a  
ci munsli z niestca, a puycedli. Ten punki  
na prod. Ma (na to) paku i jestem paki w te-  
cwa i mysle sobre eo ja powinunom zwoie?  
~~Wise najpiewo wozumiecia mapuili, potam zta-~~  
~~potam - lona (luyi paku lona, na lityny~~  
~~pedu - komendant, to waci obawta pite~~  
Komendant pedu na lona powewer  
waci stawa pite, (ewer) lona na wewer,  
wize ja najpiewo wozumiecia mapuili, powe-  
sitemu na siebre, potam zepsciam lona,  
potam, lewe, litore luyi ota mas lewdo wri-  
ne ~~niemye~~ niemye na lona i powewer. Atam  
do dalej stacy wory z oblituni. Qui ~~niemye~~  
~~niemye~~ na jo tyu wozumiecia. Cety ewer qo-  
wradem, paku ~~niemye~~ se wewer ludii.  
Powewer tego lona i mune ~~niemye~~ sinier-  
nie wogledci - powewer lona, jestem obwa-  
sione, niemye. I od tego Adama, taki po-  
wewer - me pawetam nawet pepo pseudo-  
nime - zobacuj mune i - pome sobre woyob-  
pawer: tam Niemye strelajz a on niemye  
(apawet) i wobi mi budpew. Ci puycedli,

(dodatkowo)

ci runeli mapnad, a ten neptem, luedy tu Nieu-  
 ey shrelajz on mi robi adjeie, bo penure  
 wygledetam omiesznie.

Talit faktem ze depaellismy tyeli worow z od-  
 britymi. Oni penli dabej, a ja demactam py tyeli  
 deumyeli, obbityeli. ~~Chit kradzawit~~ Siedniam  
 tytem do mieli, a Nieuwy ... Hechalisny drog, a  
 uachalisny w ozeb pedery - a Nieuwio wi-  
 duatam me talis besprenie odlegosi - sili  
 ze nemi, ale me poddowolili blizej: I tali  
 zesny ne urotaweli. Nieuwy ceuili wiasny  
 olionz, magz powredelci: Tali mes odprowe -  
 drili tyllio luaweteli i speliopnie wrou-  
 lisny.

(Bytam kolejne ladretas w oclniale). Bytam  
 jai talis stawszawa, Paurstam, pali puy pe-  
 chotam wtdy w uocy, i tali ~~bit~~ witem me  
 z nini i tali sobe nupile, "perure on sy  
 mieredawoleri, nupbeli ze puy coluc pe-  
 las Tacna diuemyne - ugedy me ley-  
 Tam Tacna - i mioda, a tu bablia - z  
 lat pi elyba mactam wtdy, wiec je to  
 jai me jest talis miodosi. Wspotem tam  
 i'm, no ale trudno..

Talis lustam luyta tej, ze kuelie me  
 leyto w jakos dynerose zaopabregi. Wiec  
 wyrunylisny w stronę stery Urasno-  
 lewid - Urasnolewid ley, dulo dabej, ~~at~~  
 od tej stacy. Byty palwei diore fummentli,  
 ja pelwetam, gdelwi tam odpway walisny  
 i ten Fernando gdelwi spawewatet i me  
 elicy mathmet me me mes palis  
 palrol i o mowy wies men elitopy ley  
 me zabnelili go. "Oo, to bolowen atup's  
 zy" - ~~tal~~ pawredniam tali. Mstely.

Nieuwy mieli tam palwei ~~lud~~  
 swelaweteli ey pawrene lrowy. Ulas  
 demost Nieuwem ze my elicy to celbi.

~~Wszystko~~ Tam nos zachtaliowali. Hechman  
 me wone, Fernando te i co to xruy  
 instytut - ja w sekunde, w tym otugim  
 liozuelu, xualartam me ze burta - to  
 sekunde. A on, zaimu me zopremolit -  
 leyt oluy. Falit, ze zostat postrelony.

Opozadit, ze luyi dwa rany przez stenu-  
 wo awentaway. Uielipi pomeat do spo-  
 wicli i uuestuient we usny. Kysny  
 luyli tam same polowe. I ja moze,  
 "Fernando, jak puyem me ze ty pestis  
 wierzny". A on plewidnicu "kto uaducit  
 w niewoli niemiuchnej, to miwi wierzny".  
 A teraz on leyt postrelony i ja sobre upry-  
 tommitam ze on more niz dostac (do me-  
 woli) i ze jak on miwi me bier. Wore (ka-  
 listam wotac) "Fernando!, petnij do  
 mes, petnij!". Pueliegajz duni i stymu-  
 (jak hermendont) luyeny uodshocny do  
 lesu". Tam uiedalelic luyt les, uustwo  
 lesow. Wnupay luyeny, e ja sobre niuple-  
 u jak ja zostawie wemnego? "Ja zostaje, a  
 dook litos meloi "sistro, my musny is".  
 To luyt niwoly eltopali. <sup>shielat</sup> "ze zostawit same,  
 elowac on tei uiet wchur i wrednat ze  
 to pest nielapreweistwo. A ja uwera tam  
 ze me musnie zostawie tego Fernando.

~~do~~ ~~to~~ ~~wale~~ ~~no~~ ~~mes~~ ~~ly~~ ~~petr~~ ~~mei~~ ~~nie~~ ~~moje~~,  
 Pan wro co to pest luyte usny? Srose ey  
 dluga jest dawne me podupreniu, a  
 nupny luyli z loku. Wpereny uunen-  
 cie niuple sobre - me me co, ~~uaducit~~  
 hepotupeny me, odshocny. I moze i "Fe-  
 mendo, my uodshocny, ale uerwiny  
 po uelre!". I odshocny do tego lesu.

w talnej odległości - jemuś more 100 metrow.  
 Cety ees oswetleni ciwotawelismy i nune  
 - paki pan wadni - me zebili. Obwacilismy, a tu  
 Gram na nune krapcy: „dolutane (stawet  
 me srostro powrednat tyllis doktane), dlecego  
 plemi me studie wcleroid?!“ Ja mowisz: „  
 wenni se“. „Kto?“ Ja mowisz: „lito w rshie i  
 Ferrnendo“. Wisc on mowi: „elitopcy, lito ze  
 nune?“ Nicli pan me mypli ze ja me chwile,  
 ale ja uwazalam ze to jest moj obowizek.  
 Stawetam pierwsne przy nim i stawet taki  
 jego kolega, Oldo, to tej pseudonim. Tej zginet,  
 ale jui pozniej.

Tymy we trojke obwacilismy. A tu wolez w  
 mas., ale lito me umwaci, to i tak umrze.  
 Walili w mas i umycysmy puerzli.

Ferrnendo zdorzi opetrunc i lesat w dole.  
 Odraci kwerelom, kwerelom nuci tej Oldou, a Gram  
 nuci pepesne. Lesat tak w dole, byt wenni.  
 Toni go uweli, me es chylre; ja uwetam dwa  
 lib, ppsze i maszewepcy. Oni idz wels, bo  
 on byt olwzyni, ciszli. A w mas wolez! Po-  
 wrelleni pestemny jali w dweii. W pewnym  
 momencie zatrzymali nas zely adpoceni, ja  
 me wchylitam nael nuni i pytam nas „Fer-  
 nendo, jali sie ony?“ a on nune tyllis  
 dothnet ustami i jala tak wypricam, ze on  
 mi poduglowet, ze go me zastawitem tam,  
 Laimu domielismy go, on jui me zyt.

Potem wycofalismy sie. Pawetam on lesat,  
 a ja go tymietam i sabre wyobawietam,  
 ze jestem jali melne. Tali sabre mypletam  
 zely adpoceni go wotaszyni wsheni, ze nune  
 adpoceni i on nune ozyc.

Potem przychylismy. Umytam go nowet,  
 ubrietam. Lwone jaliw krap me mierzwego  
 etawelie. He me luetam nas nigdy, praco-  
 wietam puerzli w szpitalu. Wisc mietam  
~~z~~ do cywienca. Pore tej nigdy me

lutem się ementary. Teraz też dwa.

Potem noc, idący do tego ... Koszelnego  
zedy go podawac. Budynny luzdra. Fernando  
w tej chwili nie padnie na firmie, ja idę. On br-  
dro esto, powiem ci swój ~~albo~~ <sup>niewygodnie</sup> luty, to jest  
gdzieś przedostatni, to jest ~~albo~~ niedostatni zawsze  
nie firmie, a imi sili. Jan wskazuje  
po wchodzie na firmie, a blaskie ja wskazi-  
wać. Mnie męczya parole, walcem się.  
I tak mówi Grem: "tak jest zawsze, Fernando  
na wócie - siostra Marie z boku". I tak pod-  
wielisz go, z brislem.

Kiedyś, jak uroitam z Rogi, zwrócić  
tego grobli...

Zblize nie zime, stajny gdzieś... My nie-  
lisy tam wny! Wny mes gypcy. Pawstam,  
perne Fernando ~~albo~~ żył, ja zedy es eyste,  
mnie męczya zawsze okulary. Mówi: "Fer-  
nando, podaj mi okulary". On żył lrotho-  
wic i mówi: "podaj mi najpierw moje kono,  
to ja ci podam swoje".

Pawstam kiedyś zedyś levelio drugo,  
donlisy i nie było wady. Jest gdzieś w  
lewie, ale mówisz zedy jest sta, zedy jest me  
pic. I pawstam jak poutam <sup>już wady!</sup> i wócie, prosto  
z nowu pitam wady. Co to znaczy prague.

Albo np. tak. Wny, powiedmy. To żył  
histopad, silyng per spact, ja stam as pora  
wady. Wnytam już wady, walcem się  
się zedy do mego, zwrócić te zawsze  
nie męczy, wócie eyste - tak zawsze no-  
bitam. I potem dwoitam te wny i quidy.  
Akurat zedytam nie walcem, staj mego  
i w tym momencie, patne, a w talnej  
oblegosci - ze 20 metrow - patny me  
mnie serwie. Popatnyta me mnie, je  
zwrócić i tej patnytam, bo to żył me-  
lene. ~~Albo~~ (po chwili) me peria sobre.  
Ot, taki mego.

Zimno. W dzielnyu ciegu front n's sie przesun-  
 wa, wiec trzeba nas zemiełowac, bo trudno  
 w tenie tworec. Murie proponowali zelym  
 tam zostac i uczyta jeli metowari, sermery-  
 tauli po prostu. Ale moj przyjelcait lyt  
 jednaki i inny, wiec powroclatam ze me  
 moge, leo pestiu podponoelhowane jeli zotwier.  
 Wrocltam do Wawrony. Wioctam futro, teli  
 piaczer podlity futrem, w litanyu Fernando  
 zginet. Przeskicelene. W odcliacie lyty jaluwi  
 pienisole i wioctam to ole jego metli, litor  
 lyta tutaj golni ~~pod~~ Wawrony. Dai zielec,  
 i przyjedlata tylio siostra i zabrceta to. I  
 nowa tym per me woczej me wroclatam.

Wiedzi zostatam wewrowe telegramem,  
 ze moja przyrodna siostra jest uwrlo chore.  
 Przyjedlam i zaver nastepnego dnia  
 prawnie moioz, ze zabumie bede wywed-  
 lene. Pamiestam doskonalo, jeli niestra  
 pakuje ~~klasa~~ fotografie, eumweje mecy  
 do talnej cennej skryzuli. Wmypy jes-  
 terny pod uwazaniem. W pewnyu mo-  
 meicie, wicronem, proposer przybicet  
 z plebani: (moj apice lyt tam argumista)  
 i knykniet: „otaczej mes”. I moj wocrony  
 brat, litany jereve rye, w Hrubiesnowe  
 jest ferer, postanowi ~~przyjezdzic~~ ~~tam~~ pojsc  
 (tam lyt majekz Sreptelichi i klastar)  
 do pataru. Ale poku nemypit me i poneti  
 w stronę Lamowia. A per moioz: „me mitosi  
 kochu! xebieroycie ni cumpu, ja zostaje  
 z ta cieko chore siostra, z druga przyrodny  
 siostra, litore uceta dwode apulio moicych,  
 a poleu z ueli ucet wtedy 30° temperatury.  
 Wrac zostawie Henera (one jereve rye) z  
 Synlieni i je z Karwalez, litore jest  
 nieprzytarnie, eizilo chore. Jolre eym  
 przelnej w stronę Goneclie. To lyto jereve  
 zaimu bytam tam w pawlproutce, ter w 42 roku



W parlepantach luytam dopiewo piewnie 43-go.  
 Powiedzialam - „idzie, idzie cety ewes ~~wot~~  
 Ger do wally do Genecha, idzie w stronu krawan-  
 brodu, uwehaje!” Kaurica i dwie puzvodlic  
 siostry penty, a ja zostalam. W pewnym  
 momencie, jesi jest murek, swita - ja patrz,  
 a dookola ~~o~~ Niemcy, wstawieni sa dookola  
 cety wri. No co?

Przyklad Niemcy (niepochli na mowym  
 domu). Kaurica siostry, klona mowa bika  
 na puchawie eryptori, podnagi luyty bronce,  
~~na~~ luyto lillie wepiewaweh.. I Niemec, jeli  
 zdacnyt te podnoge, to zecet wepiewaw luty.  
 Pokem zdacnyt fortepian, unciat i zecet  
 grek. W drugim poluju berata moja siostra,  
 nieprytanme. Byta utemne, w mischycerone  
 dostata jalwepi psychory ay eos talniego.  
 Nie luyta w pewni mowachme. I jeden do  
 drugiego mowi „cicho, bo tam chora luy?”  
 Powstalem, ze ottej siostry dostalam talne brzyn-  
 tathu na szys i w pewnym momencie  
 wosypatym mi nos te luytathu. Powplelam  
 ze to jeli try..

Powiedzeli ze ten dem mowi luy <sup>wody</sup> ~~pod~~, a  
 siostra z dierem mowi popsi na port, tam  
 zrobili punkt szorny. Raptem znowa us  
 moja mowica. Jeli mowi: „co mowica  
 tu wabi? dlaczego nie pohlisze?” zabierajec  
 nas z dierem! ~~Wskazal~~ Pauli, a ja  
 zostalam z ta siostra.

Ryey krowa, siorwe teri luyty, zapytalam  
 krawca ayu je uchwamni, powiedziala  
 mi chwaw luyta talna chwaw i ~~ca~~ ja co  
~~ja~~ tam upotawiam i portem uchwamni  
 krowe. A jeli ~~ka~~ talni stawszewy Niemec  
 siedzial na progu i spytet po co ja to wab  
 - puceri fure otad popsi. A ja mowi: „tak,  
 ale puceri silade tego zwienca!” Uto  
 wie, ay en nie luyt jeliuwi gospodrem.  
~~Wskazal~~ krawca spytet ay ja mowi luytos  
 w zamowiu, mowic, ze tal, mow lewata.

Omi ad vuru mēviesli talvch volksdeucitdu  
z Rumuni, o žely rch pnyvovci, to voveli  
novmelych eltopio z palideli vni, litonym  
povodili potem spovodem coveceri. I ten  
Nemice mōvi, zelym dētē. ~~ta~~ es libōve -  
mis z tyeli eltopio i zelym veyvovta tē  
sistru do Zemova. dnelertam palis cūviev,  
dētēum palidius eltopu i on podyelnet.

Co to zusecy pal etovch fest silny nev-  
vovo, v stavie nepisva nemvovogo. To  
byi dvelimvesty vōz. Ja tē siostru - libōva  
mī nē vnyvov, a tōvumē, dūvostevov  
ode mūvī - same mē vchek veyvovtiam  
i potorytiam p mē tyn voviv. Ja v vōvte  
mēm stabe vevē. Mem mōvne plevy, mē-  
tam lūvdy mōvne mōgi, ale vevē mūviam  
vovne stēlc, mē mōviam i mē mōvō vī-  
zavōv. Pāvstetam, zē siostru pāvstetiam vō  
do dnyvūli, vōv zēvnetiam i tē dnyvūli,  
llov mī pōvdyt p vnyvov. I pōvdyt pnyv.

Zēvstetam do brētā, vī tēv mēs, vōvta  
mūvē tēvly, mōj brēt veyvovtōvny, libōvny  
z vevte zēv. I pōvstetam mī talv lūstōv.  
Nāvplyt vōv i mē pōvdyt do pāviam, ale  
~~llov~~ vōv vōv vōv. I vevtēv vevvōv  
go tām vevvōv, ale on mōvīt do vōv-  
māle pō mēvovch. Vōvli go vōv pāv  
tūvovē do dnyvch vni. Byi v talv  
vni Rumōv. Tūvōv tyn veyvovtōvny  
lūvōv vely lūvdy vōv vōv lūvōv-  
mōv vevv, vōv tām pōvdyt, a on  
brētli go zē mōgi i pōvdyt pāv tēvdy.  
zely on vōv mē lūvōv. On vōv veyvovtōv  
zē tē pōvdyt mē on lūvōv, zē on tēvōv  
tūvovēv. I potem vevvōv pōvdyt go i  
lūvōv vōv mē pōvdyt mē pōvdyt. On mē  
lūvōv vevvōv - vōv vōv vōv i pōvdyt do  
Zemōvā. I talv vōv. Sīvōv potem

zelyvōv

znawca w Kępcach, ale lwotho. Mien sie sie  
zawse.

Wyniedlili pot uci. Byt dnoy Szepielwego  
i drugo potone, oni (?) sobie zostawili do  
pracy. Ciesi ucyworeli do Osirecama.

Ociecie moi, nie zyt, uciat pelna pot  
rohu przed tym ucyworemam. Pyteli  
gdzie gospeden, moiotam ze me zyt.

Nastapneps dnoy pestem w Kewsciu,  
ale nime drzey, kalender, cy on ponli  
ey me ponli? Co tam w tyli tabumach.  
Pnieczi ucyworeli tam zostato. Poniam do  
dnoy.

Tam luya genelnie, dyrelitorem luyt  
Polek, zabawo litomgo Niceluy zostawili.  
Poniam tam, opowiedziatam o ucyworemam  
i spytatam o rochnie, Powiedzeli, ze wre-  
dis, ze mago mediana niedli tam golu-  
ped leseu i ze wele nigolnie dolej me  
ponli. Obiceli mi dci formala z wozem  
zelym rek ucyworeta. Ale penyilatam sobie:  
"ej, ja ferere podpieds do mego domu  
i ferere esi zabioro, dnoy os tam Niceluy?  
Podpiedziatam i zdawerem prey ci menced-  
kenc Niceluy luyli ~~uzyworeta~~ zostaweni.

Moj brat, litomgo pot teras w Anglii, uciat  
lillie kendis ewangelopedii. Postaweni-  
tam je zabioro. Oni nowet to odcheli.  
Wozem ferere zdawerem mago; niostuy  
(umanta lillie Niceluy tam). Litomgo  
bardis lilliam i podlitromy, meta-  
loney, pderowemuy kubek mago brata,  
~~Gabriele~~, lillibredy kubek Gabriele.  
Tali menced-  
kenc uciatam...

Pepecerem i lillidy podpiedziatam  
pod tam dnoy ped leseu golu-  
ped oni ne  
zabymeli, nowenoreme podpiedzeli  
Niceluy. I moioz mi ~~lillie~~, ze ja mago



Maliśmy czas potem swemu papieżowi temu nie  
 wstąpił i wtedy swemu bratowi nie wyprosteli.  
 Zostawili ~~nie~~ swego matkę i siostrę swoją  
 siostrę, kumpłem swymu kierekci i siostrę, więc ja,  
 z tą siostrą swoją matką i siostrą swoją siostrą  
 do domu, Luwizdueto, a bratowi swemu  
 dotychczas do palnisi gajoneli my mamy wlenie  
 i bratowi temu nie zostawili. Bali nas z nami  
 zostali. Podrodzili, że palnisi swemu, to wentę  
 rozstrzebieje. No to zeszły swemu kumpcy. ~~4~~ Oni  
 wrócili do domu, a ja papieżowi do w-ny.

~~W~~ Przy swemu wyprosteli tej nie uleto.  
 Zabrani moją siostrę i matkę i one pod gotym  
 miebem mednety w nocy przez liliu tygodni.  
 Potem wierili i do dublino. I wtedy liliu  
 dali swą rodzinę w dublino, o tym że jest  
 ten moja siostra z matką. Dwie moja bratowa,  
 liliu swemu w dublino, kumpcy ~~nie~~ że  
 moja matka nie dwoma i swolubi talnie za-  
 swemu, że bratowi swemu je dyplome,  
 z dublino. Wylegitymowali je, ale powierci  
 liliu z dublino, wroc pręty, i siostrę z siostrą  
 uratowały me w ten sposób od wywróli.

(Opisuje być swemu) Matki swemu swemu,  
 matki palnisi swemu z swemu. (Matki to  
 było.) Matki dnia rodzinę - swemu swemu  
 braci, ~~swemu~~ swemu swemu (wtedy ja dwoma,  
 jeden swemu) i swemu swemu matką. Było me  
 wroc 9 osob. Matki swemu braci, liliu swemu  
 w swemu swemu w swemu liliu swemu-  
 wami z swemu me teny swemu, a później  
 dostali me do Anglii i tam zostali. Jeden z me  
 ja swemu.

Powiem panu, że ja do tej pory me 16 swo-  
 teli swemu. Mamo że 10 lat od swemu. Takie  
 swemu liliu swemu me swemu. Cete swo-  
 dune swemu liliu, od swemu swemu

do podanej pesieni pedlisny setats. Tego agrodu mielitsny  
 miety mang - luty pomistowy, opostki. Cete xeruz  
 pedlisny owie smietane, celule i modklowe lute,  
 flitonej tu nie ma wcale - jest tylko surne. W surne  
 odzypwalisny ow brechlo ddene - dwerunne, ale  
 ddene. Mieso pedlisny w niedwale, krowe lute  
 wterne, surne rabipato ow ma pedne i drugie  
 swiste. Helisi ow tyto.

Przyednie medeistwo luty stanne zatoryli no-  
 dziny. To luty dweri oje - miensta lute dwize, rowe  
 taja. Hedne z aicoh, tu utamne pracowata, druga  
 ewerowo pracowata, tuwa purne ow ucyja. Brewa  
 medeni ucyli ow. Najkawej luty u Saberandio w  
 Oiwocimiu boze talis tem xeli postai, ale talis <sup>talis</sup>  
 tem karmitano, ze peden z brecki murei przye-  
 duci do domu ow dwa mwenere zely ow celny-  
 rowe i odkurawec. Talis - peniewer luty dwocimsta  
 wize ptaici troche murei. Mome gnumerum lwi-  
 ayli w Oiwocimiu, a potem ucyli ow w Gimmur-  
 feli Biskupim w Lublance, tei ze xuridiz. Ma  
 ucyjam ow w kamotiu w Gimmurum, mienle-  
 Tam ow stenci, potem u siostry (zaburmej) i tei  
 ucyjam xuridiz 50%.

Motne xelawatem w dzien smurei Pitrodshie-  
 go. Mykalisny ze otora mui mchne, ale ow  
 otoryli. Miatam wedy 20 lat. Potno pntam do  
 mhoty, od wari do III ~~od~~ odduciu i to zopomne-  
 wium. Weresny murei mui w domu, brechlo  
 uierowadne xuridiz. Do ty peny murei i dwelz po  
 misku, bo ucyty murei mistry, lotore dweri surne  
 ucyty ow purne w wosypueli mhotach. Potem xel-  
 watem do tw. ewerowidli - ~~mler~~ ayli mhoty  
 purne Sermentum Pawencyelskim. Zdwiam, ale  
 mureni kornata, ze murenel do eipeli xewal  
 i ze murei ino do Gimmurum. Purne to luty pnt-  
 nione o dwa lata. Uerowiam do mhoty purnech-  
 nej, a potem obsteriam ow do Gimmurum (po po-  
 tej kilewe). luty celucety ~~mler~~ purnowemey  
 mhoty purnedinej brechlo dwo murety. \*  
 Wpede tu ow, ze uwellne mepwemeyne murey

mentemio muve u kij orhole podstawowej.

Po maturze poprowadziłem do szkoły pedagogicznej do Warszawy. Tam też mne zdawało egzaminu. Popatrzyli tylko na nos, mnie dali tytułu.

Należałem do Prusowskiego Wojskowego Kadret. W 38 roku, jako pedagogiczne leżenie rehabilito-  
wane - najpierw się odreg leżałem (leżałem  
leżaniem w kółkach), a potem mi umiędzyli z  
umieciem mę z odłamka duma gwary w Ptocku.  
Zgromadziłem się, pisał przy me parcie, rozumowa  
przyta pi i w dławieniu i powzięli mi ielzy  
proważce w szpitalu. Wieli mne rewizelkami.  
Przewoztemi leżałem na Sela, a potem na hennu-  
lawańskie, dalszo Unizęcej.

~~Fajzylu, po 44 roku przedy Kadretu mę z  
walczyli z Niemcami~~

Pamiętam jako kadrowy (leżałem przy walczyli  
z Niemcami, po 44 roku) białali nacł Warszawy  
i oświetlili falami wielkimi nowkami na meble  
i walczyli w Warszawie. Moi elony leżeli na talnej  
obrymiej sali odwie lity, xdeje mę 35 łozek, okna  
leży oświetlone (po to przedtem lity kawa). Karatko  
mi siliadzi do pierwi, do tych mily-selwado  
i zostawi elony. Mowę in lity ~~tożaki~~ sens. Pier  
xemtem, potem mę schoditam. Bytam na sali,  
ema, oświetlone ueruptho, wals. Eleritam uerpi  
a elony w knyż. Wyobaweto im mę, ze jeli jeli  
jestem z immi, to są bezpccu. Roz muwidimny  
w elony nacł piemwet opewiejs i amersi elonygo  
na dōi i tem odłowicji opewiejs. To talne ewyali  
z dmypcji.

Zamierzi umytem dquiero jeli umytem z  
Rozpi. Miatham 43 lata.

Umoytem w licy 43 roku do Warszawy i  
od naru zachowaniam. Wōs i me mogli mēne  
pnieumit: ~~Słowa~~ Przewzieli jeli tego gōstreb  
kōnego Umicy postweli, przewzieli mōgo  
dawadeż - wōski, wōwcech Stypita mę mowiet,  
a nety gwry mę. Dquiero po Rozpi kōno-

←  
Vedc.

I	II	III	IV	V
Zachowanie  Pan S. zapala się do różnych pomysłów, po czym wycofuje się, widząc trudności.	Izolacja przegrany	Potrzeba dominująca	Przechodzące zachowa- nia izolowania	Postępowanie izolowania zaspokajające potrzeby

HMO-1767562.60

Był u mnie - ucie panstwu - a ty to widać, Szedł  
- ten pierwszy ty, nie widziałem nie z nim po pow-  
rocie z Rosji, a ty przewoźnik, i powiedział mi że  
mnie tam ~~przebieg~~ zaliczył.



obrem, chyba nawet w listym (44-go) mieli nas  
 przewieci. Głwi byliśmy na dworcu, ~~to~~ miał nas  
 Niemiec wisi, ale dżerato nas, że xowu eos' we  
 wężo, i mwałymy wroci z kwałowq do domu.  
 Ale dżerato wroci A tymczasem mone uwentrowe  
 upadło - libo nam powiedziat o tym. Parawiali  
 nas na paluś pculit' skądś mieli nas xabni.

W Warszawie lnyto nam mundury, kelwe nos  
 opońb augrelski. I popielatam w tym mundure-  
 me to tylko piasser. Miałam sudowne instrumenty  
 medyczne ze szwedzkiej stali, dwa ~~stere~~ steryliza-  
 tory. Wiozt nas Słozali, Niemiec, mwałot nas  
 Onkel - mówiliśmy na swego Wujeli, bo onkel  
 po wewnetku to wujek. Miałam pajewy me  
 marwisio Kaniannu Kaniinnak - buelwelle  
 z Totliu. Na palwejo stępi, chyba to były Kosty,  
 pokazali nas Niemcy i liarali nam wężo. Popro-  
 wadzili nas na stęje, i zuchili zewęstowq  
 serwizę dwóm męmpu eltoprem. Oni ~~nie~~  
 nie wie mieli, więc liarali nam wroci do we-  
 gundio i liarali polierowci mone dokumenty  
 i bagaie. Było nas tam wroci. Eltopcy myliś  
 podzwali kweś temu Niemcowi do Sobolli.  
 Niemcy sprowadzili i medneli rle. Ale ~~nie~~  
 tego Niemca, bo on - mwało że na nas xawelret, <sup>zakupili</sup>  
 to jenne handlowci kowlkami, mwałeczkami.  
 Na szirocie to wie było gestepo. To byli Niemcy,  
 liboży Tepali szumplewois.

Doprowadziliśmy do Lidy. Podnieł do nas Ter-  
 nik a myśmy dżawny "prens do nos wie  
 podelwadni, bo wapprowdo poddewej pestiny  
 awentowani". Pokweś nas, polwecit i mwałi, że  
 ledwie medt pawdi i zeliśmy nli ze nam.  
 Ponliśmy i dżerato nas, że ołi wrozi tylko  
 tego Niemca. Pmencoweliśmy, a palu piewra-

wili nas przez siebie Dritow z moją żoną, gdzie  
był Kalkuliewer.

Przypomniałem tam gdzie stał, Był Kalkulie-  
wer, był mój dawny z warszawy, kościelnik - w  
miejscu pseudonim Bartek - i powieści nas przez  
kancelię sekcji. Otworzył się, że ci chłopcy litwacy  
wyplisnęli z pałacu, dotarli do oddziału i po-  
wiedzieli, że nas odwiedzili. Byli pewni że Niemcy  
gdzieś nas znajdą.

~~Przypomniałem~~ Powiedzeli nam, że kiedyś był z in-  
nego oddziału. Pierwszą był z II BK (Hidemiusowy  
Batalion Kadrowy - patrz. Żelazki s. 186). Kiedyś  
przyjeżdżał do szpitala. Pamiętam, jest wiersz, so-  
dzimny, jest ludzie z nami, pełne łobzele litwa  
pielęgniarka chorzyli (nie była pielęgniarką,  
mówiła mi tylko. z której strony wódki,  
nie pamiętam już jak się nazywała). Na pozost-  
awstwu jako niostwa operacyjna. Był tam le-  
karz ginekolog „Demi” już nie żyje, i kilka-  
krotnie wspomnieli. To był szpital, litwacy stali w  
plebani - jako wódka między Generalis Ep-  
bem i litwami. Pamiętam początkowo z pogru-  
da na te powłoczniki; tam staliśmy w ławie,  
ludzie siobkowe urlopem a tu w domu się  
stoi. Byliśmy bardzo blisko Niemca. Niemcy  
bardzo byli nas powłoczniki dowodzący, taki  
że byliśmy tam bezprawni. To było pod Lidą  
- ~~Widziałem~~ widziałem Niemca na tej miejscow-  
ności.

Komendantem tego szpitala był Ragnier  
(Krzysztof Zajaczkowski - R.S.). Kiedyś mój oddział,  
a niestety od tego był komendantem tego  
szpitala. (Pamiętam na tych terenach dawno-  
dziej Kalkuliewer (Kalkuliewer)). Kalkuliewer był zewo-

decepcyjnym i niespodziewanym. Był wroliwym patriotą, poode-  
 szedł do wnikliwego badania patriotyzmu. Kluczem  
 do m. em. re. re. dusa jest lobret w partyzantce.  
 Północną tej reły ma atakować Sawelski - nawet  
~~widocznie~~ takie zorganizowanie, wojsko.

A Ragnier dobiegł me em wśród lobret, nawet dusa  
 Tzeruerek. Miał o to pretensje (?). A tu następny  
 inny lobrety pułkownika. Później re. re. re.  
 taki z numerem me numer partuji. Przejmują me  
 wprowadzić z Baulrem, tym samym dowodem  
 którym numer sięgnął przewidopodobnie. Miał sięg-  
 nąć tej Elbrats (bratowa), ale je potem wawerem  
 zrezygnuje.

Przyjechali nos eltopa, litary wobierają granet  
 i ewentualnie mu jedne em dyskretnie re. re. (dobra)  
 No i jest ta operacja, Ragnier tej lusei me dodatek,  
 nie wie re to ośce operacyjna. Lelewa był gim-  
 nologiem i ewentualnie pytał me numer o pewne  
 rzeczy - jest pewnie nocnica między operacją  
 gimnologiem a amputowaniem ręki. Od tej  
 pory Ragnier wiedział. To już re me pułkownika  
 ot taki sobie, tylko re potem faktycznie. Sama re-  
 lewaryjnie te numerem potem. Ten elowy numer  
 zmart bo był pewnie warty w braku, widać  
 nie zapalenie drzewnej, nie było aurybiologicznej  
 pewnie wtedy..

Potem, kiedy lejiam awenturama, jednem z Rosjanin  
 sledem do drugiego mówił: „ona miała taki  
 sytyt, re myśli w partyzantce nigdy takiego  
 nie mieli”. Był i me stół operacyjny - wpraw-  
 dzie gimnologiem, ale był stół operacyjny.  
 Miałam ~~taki~~ taki.., to me klub numerem,  
 do sterylizowania materiałów w penluce.  
 Późno re tam wprowadzić drzewem, ale ma-  
 tem wnikto sterylizowanie. Nawet me go-  
 fce, a cały materiał opakunkowy, nawet  
 przesiewadła, sterylizujemy. To był dobio-

male postawiony szpital. Mielisny swieze szaut-  
lewe instrumenty, ja sama chce przywizac,  
czeci szeci, lezone przedtem, w Warszawie lezy,  
ze mnie niegarnowane, szolartem tam - lekownice,  
opatrunki.

Helena szepce w zrobit obelud, potem lezesz mi  
wider szestrzylki, palnysz, no bo wie wioducit pali  
odwie porachy, potem palnysz pali nobis opatrunki  
i powieducit taki: uuo dobre, to ja teraz bede, lewan-  
me, w zelnymym, a ty bedzesz tutaj. Bo perne  
mielisy tam oddzielny szpital zelnymy, w lu-  
mple budynku. Pronej odwie wyobowisz pali to  
lezy lubrus. Skierujto niz me tytu, ze on wozit  
operacje, a ja w olney mnie szepcewatem me  
szpitalem.

Rax, lezdy, przyjedoto tam meki Niemcow me  
rozumny. Oni ja wtedy dostaweli w szone, prosze  
pauisteri. Propowoweli, ze oni nie me bede temu  
nobis w szonem palny ze wspotrme szeci do  
Sowietem. Baweli wtedy powieducit: „no, weylene-  
lisie niz! Teraz biemne w szone to dzie was za-  
dee szetes.” I nie dawo do tej umowy. Ale zame  
mielisy tam bogos, bo up. ja potem szlisny  
pod Wilno, to dwa wory szemy odprewidisy  
do wawnowy i mielisy szepce. Szente me  
mnie tej lezya szepce, bo lezy szepce szepce  
szemy w szone, ale to szepce, szepce o to.

Co pewien czas lezy szemy, szepce szepce szepce  
szemy me szepce szepce szepce szepce.  
Szente (szepce) szepce szepce szepce szepce  
szepce. Szepce szepce szepce szepce szepce  
szepce, bo szepce szepce szepce szepce szepce  
szepce szepce szepce szepce szepce szepce  
szepce szepce szepce szepce szepce szepce  
szepce, ale me mielisy szepce szepce szepce.

Ja nigdy me tytu szepce me szepce  
me z szepce szepce, dzie szepce szepce

Włochy były, nobili nawet uwpadły, taki że były tam  
staremi erasami. Nawet, że Raques w ~~po~~<sup>po</sup> eras  
buncluje się, ~~ale~~ śpienie opiene tyki odnewiłcio,  
potem wraca, i po pewnym czasie Lotwos mu  
pnieboos. Taki mi mówiono.

Kiedys me ty plebani były two dobruk, litary  
brat mowca w takiej głosnej alceji, ~~Włochy~~  
litona w warszawie nobite. Nasz organizacja  
Ak - zdobyli dnie pięćdziesiąt z przewrotkami w łowce  
Pauistam go, bo potem zamiesz. Brat mowca w ta-  
kiej akcji, a temu porachat i zamiesz me pełnej z  
przewrotkami uwprow.

Pauistam tej takiego chłopca. Slišny me pa-  
lics uwprow (zapymanatem jego pseudonim,  
fakt racy że wczesniej nie napisanem wspomnieli).  
Chłopaki, taki prosty, prawet powiodzili mi że taki  
zydkiowaty), miody. Miał stacja piate i mowca  
beret, bo nie mógł elodnie. Wskazane eliciem  
iosi me ty uwprow. Powiedzatem mu, że "zgi-  
me i umrze razem zderz". Ale dolibet go  
pesca. I potem przypow go do mnie następ-  
nego dnia z przestrelone ustroba. Białop  
zieli go operawca, ale wtedy operacje ustroby  
milit nie nobit. Operawet go, ale było jui i taki  
ca jormo bo było prawdziwobolenie zapalenie  
~~chłowa~~ chlowy. Bardzo ledano go, taki że samo  
dnowe pany bżusznej ~~po~~ stanawito palnos  
ubge. Ale umrał. Pauistam to obo teraz.

Była tam taka sanitariencia, diaweyne  
litona panageta nam, eliaci me były biel-  
nym miedycznym przeciwuiliem. Amicem -  
typny miś pany dys arueli uocnyel - varone  
mura ci ver ja. Po tym dzyjne mipsy nie  
spay. Ha opwier tego, dwie vary w tygodnie  
residiam do Bogdauli. To list oddatit be-  
wobemprto. (Bytam me ich zydnie, & zew-  
sie odlepore me w listochowre. Byt taki dru-  
zi fastubret - xrento zamiesz - ...) Residiam  
tam me takie milu opatrenia albo cos  
taliego. Bytamy wcie we dwoe. Ciszbe treba

go lujto popravit, bawdia go to wumptus bade-  
to. Ja crosam munitam po ljele dypriweci spaci,  
Ona munita wtedy dypriw, ale cesto puyelu-  
dita i mawita ze lot on letajca zeluju puy-  
ta go popravi. Stijne jecere ten stos: "sostro  
Manawno, sostro Manawno..."

Raz zaelurowawet dawodca Bopdenki me  
zapalene ptuc. Dostatam eoi od lehenke i  
popelnetam zwobit zastuyli. Robus ten zastuyli,  
a on, dawodca, zecyne elerewec. To lujto  
zastuyli deisty, euyli nie moge trafic <sup>do</sup> 24-  
to, bo ~~to~~ wtedy moie lujt newet smiewi.  
Jou moge dostaje pwanec ze ageni: Wize co-  
tam stuylenos, jebem puererena. Najpew-  
dziej pwanedopodolene jest to, ze on me po-  
prosti tali lewelo lujt zastuyliw. Potem  
zwenk elerewet muiw seisqwei do tego od-  
dwan.

Munitam newecy me jidur leanno. Dwo  
jidutam, crosam newet 30-40 lujlonne-  
trolo. me jidur operece, amputawec. Dali  
mi spodine, luty, posedili me talne ja-  
luri ude. To nie lujta newe. Parowolna-  
tam im, zely posedili muiw me pwanoli-  
wego lewica i to me talwego, z lujdwego  
spidine - to wtedy me newec. Szpital muiw  
talwego lewica Amow me newecet, lujt  
agienem newet. Posedili muiw me newec,  
citeredi tujneto bo elerewet muiw ewi-  
u'e, ale pali wnetam - zjedlowit me. Potem  
jidutam me muiw. Bawdia newecet, ze  
dletego me zjedlowit, ze lujtam lewica.  
Jidutam dletewi moiom newet, ze  
pewnie w modine, dletewi w prodlneli  
munitam lewicere. W lewice munitam  
unicler me newec z pildion, bo on  
lujt neweci, a ja jebem newec.

Roz lujca walha gadwes luto zotudka. Byto  
brevidis duso wankupch i' mes wewewno, leo  
meha lujto operawer me miewacu.

<sup>2</sup> la Gestapo Tam zwentke wotady zghnat ten Gestuebrer,  
o libomym opowiacielam, libowego masi'my-  
cisqueli ze szpitala w Wauszenwie. Gestuebrer  
syn hetanymy, litara ~~pebteru~~ przyjeduetu  
wreper ze mima z Wauszenwy. Dawoetac: „elitop-  
ey. Niemuy pulbraty!”, podewwet me i' wunqi.  
Dostat ostrat w udo. i' me miewacu zghnat!  
Ya to tumowis tali, ze ostrap ciata mureci zis  
dostac do ~~wawta~~ severa. Wtady perue me mo-  
wito me o reamimueci; mure me lujto, przy-  
jeduetam mostpupap dusa. Ta mehha lujca  
puy tym pali en liawet.

Tam teri lujci datopali, libomy strecit ughie.  
Robimuy operawer i' Demou dlice mu ts ushe  
wytushker ze stawnu. A pa - ze pracowietam  
trubis me ortopedii - moire tali: „pauie  
dditane, pali wytushkarmy ze stawnu, to on  
me ledwie moqi odre dewobri protery.” Opo-  
nowalimuy go me zynue. Ya tygo me pa-  
mstetiam. ~~tu miedzi me g'libana~~ Spot-  
lietam tygo elitopalia.. - elitopali! Terer to  
pei stary duced! - me mabowei stwore lidcyp  
i' on mi to puypomnicet. Drogowet mi, ze  
dusli mure moqi mure ts stwornowshs.

To lujci pei dmes, lidcyp zblizat me front.  
Dhetego m. on. Niemuy puypli us dwa-  
dymwec x mami zalicust mes tuc. Nie  
wewali mes ~~operawer~~ bo mupimy paliody-  
ley dwelili xli od pautypenthi sawekhue.

Wawrietam wtady same, odworit mure  
pawicreuk Mielnet. Lidcyp, lidcyp lujtam  
fenne w Meciery, puyechot kedu i' moiw  
tali. ~~Wawer~~ zeternuy me, ze lito wriachie  
me tygo liawia, tepo en zrewai. Ya pei  
poidetiam, wrec wawrietam. Papedue-  
tam pures ceto ~~wawer~~ wawer. W pew-

nyu muhennere elicitam zenerouci i' vel-  
 nichawo... (On powiedziat, ze lori nie zwoi  
 zely go powodawci Tydkemii), me precio  
 taliej futli, poronijam nozemi. I ten  
 lori trzesnet co te futlis, upact na po-  
 dwońko, a ten oteta lewne. Pomyliam:  
 "Jesus Kamei; on podierata nie!" ~~zabieram~~  
 lnowu go runijam noz, on pali ozelony  
 obrzeit. Potem unetam krowe wyleny  
 me nozaki, musicam benderowu le  
 wiesi lnew podpiywata - no ale uwo-  
 citem i wygratem zalticel.

Odprawedni mnie wtdy i' opowraczes,  
 ie o modumie, ze metne nica <sup>3</sup>synio,  
 dwoch zymeto i' on pot ostaturi. On potem  
 zymet fei. Odprawedni mnie lewatek  
 a je potem uwoitam senu do tygo spi-  
 talu.

Wstusobrec z Bogdenli zeprowenowet  
 an pniepie do oddicam. Fe unetam  
 eler is' do oddicam, le wyplaweto mi  
 no, ze w szpitalu to jalluju no eloweta.  
~~Taki lujam~~ ze pleceni. ~~Bo~~ Malos tali  
 nie lretam no; ~~nie~~ nie lretam no  
 imierci, coie zycie ducitcam lunneci.  
 Nie unetam leku, ~~elocitcam~~ <sup>wolotcam</sup> luj' wot-  
 ducel, wyplaweto mi no ze - woz - nie bo-  
 je no, - dwa - jerdis kowno.

Pawstam, to lujto w Wellemu. Siactam  
 me loria i' porocletam me spacer. Jaldz  
 pmer wesi, a tu ~~nie~~ jednyu ~~z~~ zasienku  
 (talne onlecheche casuculi tem lujty)  
 wypherkuz pny? z tego ~~odlaten~~ ~~tdpa~~  
 ludnego oddicam Bogdenli, ~~istawie~~  
 pawitali mnie, podjelnetam do meli  
 a on uwois: "zobimuy uypis". ~~J~~  
~~opiera~~ ~~ty~~ I je ten uypis wygratem!  
 Uypis lnamy z lewotempcam! ~~tw~~  
 dloiego ze lujtam lekka i ze unetam  
 opiera. Ta fama donca pemy do



tego zastępcę i moję dletęgo dicit, ze-  
lym do niego puenia.

Katowianin me u Katowice i miowr:  
u paucie mojenie, p ~~godnie~~ bezdolny  
dicitaleym ~~po~~ jednoli pójci do oeldia-  
tu. Tuncy tam mi, ze jej luytam u cel-  
diale me zernozszopynie. A on po-  
wiednat „siostra Marianno, do me jest  
wesine eo paui elce, wesine eo u de-  
nyu uypacku jest potuelne. Jesli De-  
muu s'isgwie awaję niostu operacyju  
z Gredine (bo otentod polwolit), to  
wtedy ja pauię perere. Mali dostalimy  
on, jej pod Wilno - ten on uydawet  
nawe puydnety, nobit nowe uordnety,  
to on pauię ten i puydnety, muie do  
Bohdouli. Ale eoi - nie z tego! Nastepnego  
dnia jej luyt ten obrad, gdje oni awento-  
wali umypluch. Katowice nie, bo on stra-  
cit puy zdolnowaniu leunkra, ushe.

Katowice pojednet ~~gdy~~ ten pod Wilno  
wenernej, i puytat uoluer do mes, ze  
mueny likwidowaci spitalu (bo <sup>sej</sup> dostat  
uoluer od Wilna) i i'ci pod Wilno. Rag-  
ner puychodli, biene muie do Tarille  
i jedwemy do spitalu zellarnego ze-  
wradanne, ze oni muie me likwidow-  
wac. Wwacany potem. Bytam nawet  
boso. W luytyu fartuchu i boso. Do-  
jedwemy, jednolismy uolno, a paucie-  
wui bytam doci uydumestylowana  
wice wstetam i dicitaleu uypkocye.  
A Ragnar elmepit muie ze uoff, Po-  
erelnej - powiednat. Zelmepit muie ze  
uoff, a je ~~to~~ jej luytam u sene, eis-  
zaneu ewata jej me tamte; - ze ~~to~~  
mishu bawte - strome. Noga uypaweta  
mu me z azki, ponia po lini prostej

i miatam preciste susquo Achilles.  
Od wazu wrednietam ze to susquo - poem-  
tam skwicz, pompilietam odno: Merus kene,  
lelepa! Bzde wrecno i wolechla?

Nastepnego dnia, przy reedukacyjn stacien  
operacye miue Demoni. Przy kompecech de  
mattawych (trojluceh?) hoicyt te operacye  
to stremne stabilizielis swetio

Senne przygotawitiam mensolna. Desis, a  
tu przychodii Raqner i litacnie nehe me  
maje nepterylizowane mensolna. Smierci  
mi nie elucito! Prupredii z Bientliem  
i mowi ze me miue jest prepustlie.  
Ciesi elowych, litowych nie mowme za-  
melinowaci (Raqner swetue duat  
bdnewilowio) micio peluec dwane wo-  
zami. Bytlyfelbbli Mier paluec uwili-  
woci prepustle. A pa mowre: it even, pa  
ne reeyne lustena pa mitaluym je-  
dnei? ~~At~~ Dajue spolioj, me pecele.  
Byi elitopali, ktomy muci ~~el~~ ostebomielit  
zapalenie hoci elwaniermie. Pa mietian  
ze luyi zenne obrupwieny ze go me  
mowem uylacuyi. On licedy rokut  
paluelis Sowietois, muci eos z tam z  
Sowietami, wrec luyi w meberpreewistur.  
Wrec pytem: "euy me Bzoshis jest pre-  
pustlie?" "Nie mi". Wrec mowre: "prong  
bardio - moje prepustlie olie Bzoshis".  
No i zostetam.

Ruzylisny pod wilno (elony bardio  
mi ne ~~obwieszeni~~ zrewewidwali. ~~to~~  
~~zawetam to regnie~~ Miatam reterieny  
zupne me mogg. Byli bei brejwenni,  
litowych me mibelisny gadue neptie.  
Tupradi mi te mogg, przy prepawie  
pawer xelis parcesenit pozycuyi mi  
leama, bo me mowme ne luyto prep-

wawri fawmunko? Jednietam lioumo z  
 moza na tembleku). Po drodze replem  
 spotykamy Bolnewikio. Zdrwienie my-  
 sienicye sobre lewai, spotkaniem... To lity  
 regulowma amnia - nie partypawei.  
 Ale oni zidaj, zedy litos popelnat do  
 uidi na pelnesi rozmowy, do ichi staba.  
 Popelnat <sup>użyciu</sup> Bertke (ten moji dawodke perne  
 z wasrowy, litony mielnet nawet u  
 mamy w domu, przypisat na z moze  
 bratowe - lylisyu kalubliho jech

medynie) / Stawsy lity ode mamy o  
 8 lat. Studiowat medycynę przez 3 le-  
 ta we dwore, potem wrucit. Byt tro-  
 che literatem, do tej pory mam pelnesi  
 wiewre pisane przez niego. Potem pe-  
 dit na calit schis stet wech liouollo-  
wech). Tani xeli zaturmal. Ragner  
 miowi: elitapay! siaclet zemelnowei  
lwai melinyey nis. Podejrowat  
 jej od wesi - zrento berelio steszne-  
podstep.

~~to~~ pasiedis na liouiu, podelwoli do  
mamy i miowi „Mememine Zsiedlej z  
liouia“. Koiwos - prewerpa na moze  
dwodne. „Zsiedlej z liouia. Obrietem  
Bertkowi ze je na to to zawpewnyje  
jeseli peru na co steme“. ~~Wypadek~~  
Melinye maie. Pawstem - prowdolig  
nie, prebreray mamy nawet, siedis  
w palnys stodole u palnys wresnie -  
liou. Oni w medycynie zemelnowe  
woli polow tem lwai.

Spis tam jedne noc, replem stym  
 tentend.

To był lewny zwiad, w którym był eto-  
wodi, który trzem razem ze mną jeździł z Waw-  
ranym do tej chwili. Ułoi dla mnie Kotwi-  
cowi ze Raqner taki zwiad i Kotwicz  
wystał go, żeby on mi je odnieść i spro-  
wadzić. Kotwicz był taki. Nawracając  
tej Raqner. Kotwicz powiedział, że Raqner  
zrobił wtedy pamiłkę. Raqner oczywiście  
zauważył ~~to~~ <sup>to</sup> pamiłkę moją i ten  
pamiłkę ~~on~~ <sup>on</sup> ~~mi~~ <sup>mi</sup> ~~o~~ <sup>o</sup> ~~to~~ <sup>to</sup>  
szukał do Badenwiliois - wtedy brach  
Szeregnie gniełki ~~z~~ <sup>z</sup> ~~on~~ <sup>on</sup> ~~mi~~ <sup>mi</sup> ~~o~~ <sup>o</sup> ~~to~~ <sup>to</sup>  
dali. Ma być tam same i mi je ten  
lewny zwiad dostarczył do Kotwicze.  
To było gdzieś pod Wilnem, gdzie mi je  
ze niedobrego BIENIAKONI. Fakt faktem  
że tam dotawiam.

W pewnym momencie spotykam tam  
Raqnera. "Po co ty tu jesteś?" - mówi do  
mnie Raqner. "Po to ja nie samemu  
wstąpiłem? Myślisz że to ~~to~~ <sup>to</sup> ~~to~~ <sup>to</sup> ~~to~~ <sup>to</sup> ~~to~~ <sup>to</sup>  
trzeba? Takie zgodę?" Powiedziałam mu  
że Kotwicz po mnie wyszedł.

No nie. Potem był wczoraj, mój po-  
danie, Kotwicz pamiłkę że mi dawał  
pamiłkę do Badenwiliois. A Raqner  
mówi: "wiesz o Heniamie? tyle byłoby  
wczoraj, spędziła ostatnią noc z mną."  
Jakiś taki grupka niedużo była, w  
jakiś stodoła. Miałas toż samą była  
wczoraj dzień, ale takie jest zot-  
miera. Tam nocny w tej stodoła.

Meine nie było noc i ja sobie nie ho-  
mii wyjechać tam na spacer i spotykać...

A ten Bałki tej miłki i dotawiam tu.  
Trzeba go wystąpił na rozmowę z Sowie-  
mii i było powiedziane że ten ~~to~~ <sup>to</sup> ~~to~~ <sup>to</sup>  
miłki było nieporozumienie i nawet po-

wprowadzono tutaj tak, że my leżącemu odpowiadamy  
miernie erasm, potem nad wstępną do frontu  
-leżącemu wstępną swoimi oddziaływaniami - nie  
można, ale ze swoimi oddziaływaniami - ale le-  
żącemu z miernie erasm odpowiadamy.

Poprzez odbr<sup>leser</sup> dwójki podnie i spollie-  
Tem samochód NKWD-zisty. Oni mieli eraspi  
takie miernie. Popadli nie miernie  
takimi opowiadani, że szło to mi nie er-  
zimo. Wmówiam, państwo, mówię się  
w tej stronie, w pewnym momencie Raquel  
z drugiego końca mówi: „Merianne, pra-  
eren?”. Ma mówić - „nie”. A on mówi taki:  
„to dopiero preludium”, ~~ma~~ -

Rano, ledwie słońce - Tomotant do drzwi  
stodoty, żelazny ~~dwójki~~. A on mówi:  
„Merianne, spise?” ~~nie~~ - „Dro. ~~Be.~~ „Dro-  
-leżąc się szorując”. Ten ich ma! On był  
ze tym, żeby wyjechać się na teren Polski  
i zdjąć się do leżąc dalej. - On był z tam-  
tych terenów, daleko to kompletnie ma.

To mówią być chyba eraspi albo  
lipiec. Qui nie państwo, kiedy Wilha  
z kompletnie awenturami?....

(Czy były jakieś znaczące walki pomiędzy Niem-  
cami a tą ukraińską armią, wojenne?)  
(Czy Niemcy się opuszczali wycofywali?)

Mer. → - Ja nie widziałem tego, więc nie mogę  
mieć na ten temat powiedzieć. Niemcy chyba  
się wycofywali bez walki. Tam pod samym  
Wilnem to tak, ale tam ~~llibla~~ ma tak-  
machi narych, leżąc Niemce to nie.

(Czy w same pierwsze dni z Niemcami były  
~~normalne~~ takie normalne rozmowy?)

Mr. → Tak, tak... To pierwsze spotkanie... i  
potem nam mówią, że leżącemu ~~opow-~~  
-powiadamy. No - fakt faktem, że Raquel po-  
wiedziała: „sielenie się szorując”. No więc  
wydobyliśmy i (dopiero się) ze pomocą do

mus gościć Koltwera, którym we pomedzi na ten  
 obrad, na którym awanturawali ciele mame wi-  
 berstwie dowodząco, i ich intermowali (porówny)  
 do swat pny zdolypwanu buntwa ariencie -  
 lingo... stracił wstę i swat (uypoh) tempera-  
 tury. I we pomedzi na to. I zawiedomid mes  
 z Raignerem. No to co - ja na luei, oni  
 pienu (no ja mam buntwa, me sreswie, lome  
 moga elwadi) i mureny. Koltwer dzeje(?) zily  
 sie dlatk uypofypowu do Runcy-dylyk(?) Ra-  
dykiedu. — RUCMENA (zelyh).

Wec idicny. Raptem - ptywie palus nardus.  
 Keri mo' nie dice pncps pner meclis-oi  
 moga pncps pncps. Ja mowie: „me mitosi  
 beshis, zostawie mame, pa pncps pncps ho-  
 brata, mnie me me beshis” — tak tunc-  
 ors. A Raigner mowi — „me”. No to ja im  
 wiclam. Depadem mostu, pner most pnc-  
 psidam i pncpsidam — a tam widet drapp  
 i pncps bez pncps Sawici. I wrode tyllu,  
 z drugiej strony dci dom i palus liberty  
 widet ze ja pncps w mundure. Z pncps-  
 mien pednomz nace.. A ja pncpsidam, (do  
 Sawici palus nie zwocili swazi; Depadem)  
 losu. Pncpsidam is talie niedice dnewha  
 eny kancny i palus... A mielishy taliego  
 kncpsidam, to jest pncpsidam... A pncpsidam  
 .. Jucdi kncpsidam, a pncpsidam...? No mureny,  
 talit talit — on uypcpe pncpsidam te kncpsidam  
 i mowi. Kncpsidam! (Bo ja pncpsidam do  
 kncpsidam, nie znam teemu, nie znam mureny-  
 wosii...?). I tam me sreswie luyty oddwa-  
 ty Koltwera, luyt Koltwer z oddwaceni.  
 I tam spothetam swazi vncpsidam, ktorzy  
 oni sie epichowali... Javne mowie, tak: „no,  
 dncpsidam, sistne Kncpsidam mureny dci do-  
 kncpsidam luei.” I mureny dali mi  
oddwaceni luei.  
 pncpsidam

Razem potem dotarłem tu, tylko że on pre-  
dote - has jest wceli, tam go nie było..

Ja akurat trafiłem tu, że on mi nie zdra-  
czył. No i parostem, dala mi takiego pierwszo-  
rodzkiego kawa. Wycofywałem się, w pewnym  
momencie (??) ustraszony na palis męsz-  
tel... ogrodnice, próbując rozwiązać... wycofu-  
jemy się raczej dalej. Wycofywałem się i pe-  
dłem drogą. W pewnym momencie (do-  
pędziły do) przeprosiłem drągi. I tu nadpi-  
diany Balmewey.

(Qui wrodził się o awanturnicę Willie...?)

(Noture) ~~zawadzam~~ <sup>zawadzam</sup> ~~zawadzam~~ <sup>zawadzam</sup> w ty stadole,  
zaby się wycofywać do pewny. Tam pewne  
Noture nie spotkalem. Tam dotarłem do  
eresi (oddawia) ale pewne nie do (samego)  
Noture. Tam akurat ci moi wanni byli..

Dotarłem kawa, wycofywałem się.. Z takim  
kwaterem. Kwater fego pseudonim był,  
kwater kwater.. I parostem idziemy: pa-  
w traher <sup>au</sup> ~~odcinam~~ epolety, w biegu dżon-  
nie

Notie  
on nie  
jest tym..

I w pewnym momencie (z ty) popracęj  
nadpędziły Balmewey. Ale dobelio (pewne)  
Nisc my walimy w talis puerach. A due-  
zais się, że w pniecie jest bagno. Kari-  
tanie, a mnie mówię (to tylko jeden sam-  
chod był Balmewey, nie zawaryli nas)  
tanie, a dżepcy mi mówię... Ale to było  
bagno, gdzie był gwałt gdzie tam pod  
Spodem... (Mówię), zelym ja a siadnie, lwi  
wyjdu i spowoltem... Nisc ja zisz, otęz,  
lwi wyżarsi i - niedł pan sobie wyobrazi-  
ze on się niedł do mnie. Nadyle się  
zelym wrodzie! borce wamzupere.. (sic!)

Potem ~~zawadzam~~ wyjeduchisim na breg  
lesu (ob oddalim) dżepcy gdzie <sup>zawadzam</sup> ~~zawadzam~~  
~~zawadzam~~ pomli parulinowali... z rostem

z Kartverem, litomy lyti... z AK Ważyshkiego do  
 mes jehos dotam zbieg me... Wenc z tym lu-  
 pitamy Kartverem oddelismy lienne i idu-  
 my. <sup>idz</sup> Ja iubejs i miwka nam idnie do kot-  
 wiera. Golwey, ja her puenwyjamu miwka z-  
 by mmie zostawit a nawet probuyt falsium  
 teatralnym fosem miwre, ze puenwi mmie  
 nie me lzdrie, ja gestem hiohreti! A on me-  
 wi - nie zostawis (uk...)

W pasmyr anomenecie oryha mes zabry-  
 muje - od kotwera. I zabrywejs mes. Kotwera  
 wita... Bore, pal on mmie wita sendecnie...

Cresc iwarsawalsio pi cotody adentia do  
 Warsawy. (Bertel) me adneci, piwiewai me  
 duat mmie zostawie. I zostai. Katanyne,  
 ta litonej aji zginet, adentia, duso warsa-  
 walsio adentio, a on zostai endupec me  
 mmie...

X Tymocypeny me z kotwera...

Ale tofweremiej... Wyelodimy me kucz  
 lesu, jehos palana, i Bolmerwey me pye-  
 waja... I namowwejs mes do zdania  
 braci... Paustem, tyti tali ditopali, jedelo-  
 nesiy (elhybe)... ja sie dz me hencia i pest hiden  
 hennupli, ludu me heniuch (...). Namowwejs  
 zehypiny zdati lweri, ze me nam me lzdrie,  
 i ja wiedz pali ditopey po eichu maichyep,  
 uchep, a w penym anomenecie... - ja tego  
 me panystetiam, pawieducia mi talu (awra-  
 ta lye <sup>anig</sup> isnod hedi nyokupowy, zis) z Koter-  
 me, miwie, siostra Heniamo, panu nyph  
 wihar i wotdy hodiemy weidue. I ja  
 miwie: "nepniel!" I wotdy nyphocylisny,  
 neidlisny.

(Runy me chudeli).

Nie, I potam dotarlisny do kotwera.

(Idi lupo niewiedu, a nupiny mieli lweris)



J wyosufyem niy. kwyosufyem niy, Bolnewey idie (ze mami) shmelinawim. (Mami tygo dni giego kumwa), pierwunego zduwem tym wesi-maliam - .. drugiego kumwa, litam niy pto-mys jak niy zepadai. Wicim zepostuchelichodis Sowietois, wicim ie nawet obstaruim, niy kytio mi to nawet puyjauim, zventis niy mam tego, kotwies... jakiegos zabili i zioty zepa-neli od tego zabitego Sowietu dei mami, jakos dusterchiz... Wzietim to, no ho kotwies ~~niy~~ to dei. Ale moj, kumwa kumwa, pa mami zve-cher, kumwa niy mogo, ho (f) mami mogo (w sywie). A Bartel <sup>znowu</sup> ~~niy~~ <sup>prawniczy</sup> niisim (długos) i kytij upait, on ~~niy~~ <sup>prawniczy</sup> ~~niy~~ <sup>prawniczy</sup> jakoby zepa-berne, parawicimie stomeime. No kumwa dobre niy erit. Wrec: "parawicimie Bartel, pronie wriqit niostiz kumwa, zamelinawie niy, a potom ja po was puyjib... (parawicimie kotwies). Bo ja w ten sposib zetrzymywaiem i kumwa.

Odszkocylisim wrec i parawicimie niy kumwa pa-lisim (jui piemo), pod ~~niy~~ <sup>niy</sup> kumwa... (To iis falne obabiste sprawa, ale ~~niy~~ <sup>niy</sup> mogo parawicimie.

(A co to jest myhrot?) (myhrot), to jak niy ducio niy wypravitio, kum-merie... I kotidy pronie dobre kumwa, ze-ja mowis: "moj, Bore, tybesim puyjili niyem a tu niostizgo/pewnie niy) niostawicimie ~~niy~~ - tak mowis do tygo kumwa. Niostawicimie kumwa pronie tak ~~niy~~ <sup>niy</sup> kumwa strasnie zizet pridet te kumwa te... A on mowi - "nigdzie niy niy niostawicimie, ho niyjdiesz ze mami zameri? Tak parawicimie kotwies! A ja mowis: "he he he" niostawicimie niy. (pa niy puyjib jak niy cswadecimie atowel niy-anguje.) "lidicimie co parawicimie kumwa kumwa" niostawicimie kumwa.

No ale mami pronie, tybe kytio niy niy. Potem kumwa... niostawicimie, niy kumwa niy niy.

Druga kłopotą nie były tylko polewy, to państwo, i tam stał miły paleś domów. Obserwowałem, że to były także i dzień, w którym już mił nie miałem tyłu a, litowcy bardzo trawę, nie tej polskiej - tam nocowali. Takurat byli a eltopay i ja <sup>tam</sup> zostawiałem swego -- bo ja miałem, pięćdziesiąt lat, miałem talu, nie plecech obokomij futerał, w litowym mieście stężył z mercediami do wspaniałych możliwości operacji. Tamże to miałem nie plecech. Wice ja to zostawiałem i postawem. Tam była rzecz, umyć się trochę, byłam zmęczony. A wziętek, Bartek tam został. I przyjechałi partyzanci swego. Porozmawiali z nim, ~~o~~ rozmawiali, on powiedział, i mówi: "wrem ~~o~~ rozmawiałem z partyzantami swego". "I taki <sup>(taki mi mówi)</sup> rozmawiałem z nim, i mówi taki (wrem że ~~o~~ rozmawiałem, ja jestem tu, a potem jest takie, pewnie". I on w pierwszym momencie mówi: "Pyrin - (powiedziałem mu nie imię, że) on ~~o~~ mnie rozmawiał Pyrin - Pyrin (byłam drugie zrenty) Pyrin, ja powiedziałem ci, że jest takie odwołanie! Hm, ja powiedziałem: "bo wrem że się moja mamusia za mnie modli". On mówi: "moja matka też się za mnie modli". W tym momencie on go zawołał. On się zapytał czy on ma isc, mówi "wiczę mamie". I oni wtedy strzelili mu. Prosto w serce. On tylko się ~~o~~ oburzył na moje ręce i już nie żył. Potem strzelili w strzechy tego domu i spłonęły... Wrem że ja kazałem paleś powiesić obok, stynięciem ~~o~~ palnyciem paleś to nie pali... Wrem że postynięciem ~~o~~ grony...

Pontam, to byli u diopoy. Powiedzieli mi o tym że nie żyje. Oni mi obieci live, przynli, wys-  
lismy go me live. Tam na tej wyspie. Długa  
kypa - to nie była kypa, tylko, to była polewa  
w środku lesu. (Tam) był obcemu nawet piot-  
liem. Tam byli partyzancki sowreicy, którzy  
gdzieś kiedyś zgineli - takim metalowym  
piotliem. Wreckiawre, to: „pochowamy obok, żeby  
w warze ewgo Talwo go znaleźć”. Na dny mi  
daliam tylko opaski, (wieszki) w live i zabo-  
palismy.

No i eoi. Ja potem pontam i mefitam me pa-  
klos wies. Pamietaam, niam i zabo i kypietam  
sobie taki: „jeśli wrócę do domu, to mnie wien-  
leat tam, gdzie me będą mieć. Żeby me  
widziat radnego dnewa”. Taki wrac. Że me  
będę mógł być wśród drzew, że me będą miała  
palmi me dnewa.

/Byliśmy taki zyci jako rodzinie. Bardzo lubiłam  
go! Jasne! I kupa i tam ~~zabito~~ <sup>ze</sup> ~~zabito~~ <sup>to</sup> naturalnie nawet  
Luitam go, odbreret ode mnie przynęga. Nie  
zdrzewiłam sobie sprawy zente że on to palow  
zaawusawany (zaawusawany) jest. Ja do bar-  
do lubiłam i wrociłam że meberalno że  
to jest dobrze wycie - że tylko przysięli,  
że powinnismy być warem. Piętytam to  
normalnie - wieszki tam nie tylko (i powe-  
diciam) „co moi krewa me to powredie”.  
On był ode mnie o palmi & lat stary  
wrec 38 lat mieć /

Dofawiam do palis i wsi i poprowitam o  
kawałek dleba. Piewny wrec w zyciu.  
~~Poprowitam~~ Dofawiam. Poprowitam, żeby  
mnie piewocowano - powredli-me  
Bodniewy powredli, że tylko mogą tu być  
(ci co są me stane) - inawej tylko zyciem.

Wrac ponownie dalej, kulek, i pniecowatam w  
 stożu niane. Potem znów ponownie dalej i pnie-  
 cowałam... I poprosiłam o nadej talis wjejslus  
 lohieta. To jest wspomnie, co panu powiem:  
 one za zaproszta mnie do eluty, nakiermitya  
 palimisi talimisi blinami i powiedziała ze  
 spaci, ze one mnie pniepranu, ze one mnie  
 potory w stodole, bo w izbie bede spaci gene-  
 ratowre niemicy. Nwie ja poprosili, nwie ja  
 eos dali? Ale nwie tyje, talis... nie to ze nwie-  
 me, wrednicia ze jestem z pantypanti (bo pnie  
 luytam ubranie) I ja lesiec w tej otomne w  
 stodole smieje mę sydelero. Ja, litowa nie  
~~nie mam woli~~ niemawolitam przede  
 wmytkim Niemcow, litowa luytam z Wausury  
 - srodkowa Polnie zemne pnieci krencio  
 eo tu zrento nwie dno. - i ten sam etoweli  
 walye mnie i walye Niemcow.

Potem ~~talisi~~ znów nwestpuz me pnie-  
 cowałam u palivelis Polalcio. Nakiermity  
 mnie, spaci tam me portoolre. Iles dalej,  
 jestem ja pniebrame bo obiec z pidsamy  
 jedwabnej, litowa miatam, unytam spól-  
 nies. U tyje wremalioa zemniamam mę  
 me ubranie, oni elstnie wryli moze, dis-  
 taitam talis drienog - grubo, licyne spólucę.  
 Wygloditam ja palwó miewcawo.

Chyba w Bismarckowadi, nwo lwoiote  
 unaditam odie i pnie <sup>tytamy</sup> ~~tytamy~~ nogg.  
 Palny, a tu jado ja bolnewcy. Jachę, ale  
 nikt mę me interesuje tym, ze babka  
 obie pniewija nogg. Poddelwidi do mny  
 jalis faent - Polacy mieli luyowere. -  
 (i pyta) „z paliego pami oddwatu?” Ja nwo-  
 wie: „vel koturere”. Prone pami, pami wi-  
 di ten domek tam me lwoicę? Nreli pami  
 tam pnyjdie?”

Ponieważ tam, meliorowali murie, zatknięli i potem murie odwróci do Kotoru.

Potem to już dawno historia - jak ~~po~~ potem Ragnere, ~~po~~ jak potem ~~po~~ do Kotoru Kotoru gimie, potem murie awentury; i lużan dno very awentowane.

Olybia II megrare.

Powiedzieć tam z całego jestem wrodzonym, puszczali murie i następstwo dnie puszczali murie do megrare Kotoru. Tam, taki ~~po~~ <sup>mily</sup> sekretano (długo Orwel sie merywat), syn Ewangel Kedy. (Ono) też już nie żyje, miata much sygnio i zolaje ne wmpcy zgineli. Spotkietam ne z murie potem) poprowit murie zelym dluogo we mseryie Kotoru, dletaps ze on me temperature, eoi 38°. Kotoru miat nerzta lewa rsta pny zoladywaniu budowa niemieckiego, pi wensmej (R.S. - ewwite 1844). Dady me pa- miatam, me wiedziaćam wente (długo to sie steo). ~~po~~ Powiedziaćam - "oeywio sie powem pchrotce tylio". I powiedziaćam Kotoruawi wmptho eo nie steo (od tego momentu) jak on murie odencit z Bawthrem zelym <sup>z</sup> melinowedi. I on wtdy powiedzi: "Siestro Kowiamo, je me powols me to idy penci znalosta ne w talniej sytuacji: jak je. Ma pmer to, ze pei nie murie rsta, jestem pally potetowieliem." Powiewei miatam wens me- rzejone nogo, powiedzi ze murie murie ne pender, ~~nie bda~~ ~~po~~ zelym me elodi- ta.

Ne murie tam tpele tonenno, lużan zlyt zemocnowane zely reparaturo nasny tpele mepcowni.

Powiedziać, że pmer murie poide Ragne-

nowi palis ~~to~~ wierz. I dostajam ten wierz.  
 Ramo, bardzo wczesnie wstajam zelyly isci  
 do Ragnere. Malwi krestylestem, taki ze moziem  
 diodni. Ale naptam, palus, jui memi wypra-  
 szac fustai bardzo wczesnie kotwier, ~~medire~~  
 nime, ~~pepe~~ wozmiewai i pneluzet mi  
 estny wozbas, do Ragnere. Tali wozbas,  
 ktoros pa do tej pory nie wypawitani i me  
 wypano milomni. Owimem, pale lujam w  
 Anglii dwa lata temu, napisetani do autora  
 "Drogi do Ostrej Bramy" (Jan Frodman) krotki  
 list i pneluzet ten wierz. Napisetani ze  
 do tej pory nie mowitani milomni, unisic-  
 Tam ie more to me jest was wypanie ten  
 wierz. Ale on, dowiedziatani ns, w dwo  
 tygodnie potam umart. Tali ze nie wem  
 ey to odeprato palos wole).

Talit talitani ze dostajam nie do mejsco-  
 wani w litorej luj Ragner (Krestens Zeparkowski  
 ne merywat). To jest bardzo ciekawe postac.  
 Wzeci moimie pego istnieniem, ze powomni  
 napisac ei me tenet pego sylwetki.  
 Pego palos zwracalaniem: ~~to~~ doprowiedzo-  
 mo (nime do mego). To musato luj w dru-  
 giej potawie lipce.

Micetani dle mego wierz etoimie do za-  
 bendrowanej nogi. Pneprowiedzita mne  
 jedne z talneki, litore unata koutelity  
 do jedneq nitodiej, 18. letnej dieweyny  
 (nie wem ey moimie merywisko, ona jest  
 tutaj w Wawrsenre belerle). Totaitani  
 ns do meq, pemewai one lujta w Tecnosci  
 z nim (Ragnerem) i ~~pepe~~ wozmiewai wtochy  
 ten wierz.

(Czy to solne? Meek pan zelymne, do je, ni  
~~re~~ zjubitan ns w lodejwani.



(3 minuty : 45 sekund - wylusowane).

Ter byli tacy co nas pastwili, ale w wisknowi  
oni nie pastwili nas chyba tak jak Niemcy,  
tylko im zabierali nas wydoluciu wtedo-  
mosci, bo dopo me pytali, to bravelo me-  
wiele osob bili w tym dzenie ewsu. More  
im powredziano ze tynerosem nie moimo?  
Pricholnolime wozumwaciam (?) nacelo ho-  
go bili. Mo; mosi tei siedlaci i ter nie bili  
go.

Taki wsume luto z 5 dni... Adna! ~~W~~  
W miedzyenene denli do umisku, zelym  
more ja ne mepita woddli. Dali z mi wi  
jeri i skhule woddli. ~~At~~ A ja, mam w spa-  
wacis gione - zere ze lepne mi pan, pesti  
idnie o alkololul. Tylnolime w zyciu  
Sprawolitem i naprawole ja moze pie i  
nie 4 epizam ne, me trave pytanimesi.  
Pompletem, ze beda munej emie. Pitam,  
ale mesnukloweja mi.. (-). ~~Ja~~ I potem  
klowu mune bedaje. Male emi mune po-  
tem bili stranliwre - bo zatoweli tej woddli,  
a mo me mune zupemnie nie kwetywa.

Pozniej mune posadlili wazem z 4 dzien-  
cym, z ktore mune awentoweli. One mow:  
"Dostro Marianne, powiedzmy cos, jakos  
miejscowsi, ze tam ~~jest~~ goltis jest Regner-  
tam, gdzie go me ma." Ja mowie: "Ubelnena,  
a mi tam ukrywaja nas jakysimni nasi?"  
Lepiej me nie mowi. Tak z me wozum-  
witem... Zrente ja nawet me moziem  
powiedzic, bo ja zadylel miejscowosi  
tam nie znietam - jone Niecete, Hoiblowe..

Pokre spowrotu mune wiesti i zimou  
mune bedaje. No ~~waz~~ cejwowie nie sie  
nie dawradzic, wiece sprwaduje je.  
Adna! To musi pan skony powec! Ten woz-  
mar do mego polnoli dotawi. Ja ne jereve  
wtedy z mimi nie widwaciam, a w miedzyenene...  
me wtem lito..

... i zadano mi nie na tym <sup>(miejsca)</sup> miejscu...  
 I ja pamiętam, że przypomniał mi się moment prze-  
 wrotów: musiałam coś powiedzieć, skoro  
 posadziła mnie na tym miejscu... Ale  
 nie, zaczynała rozmawiać, czy ja nie po-  
 Talym do Ragnere i nie nawiązać go...  
 (do podania) zely porozumieć się z Rag-  
 narem przez siebie.

Potem wprowadziła mnie do pokoju,  
 gdzie ~~siedziały osoby ich dla otępienia~~ ze stołem  
 siedziały ~~osoby ich dla otępienia~~ otępienie i ich  
 wsypłuchi. I siedziała ta wieś, która  
 teraz jest leśniczą. I ona od razu do mnie  
 się usunęła. A ja myślałam: „dlaczego one  
 nie do mnie przychodzi?” A ona ~~nie~~  
 myślała - ja mi mówia potem - że myśli  
 nie jej głowie w tym śledztwie polskiej spo-  
 lności. Ale ja absolutnie tego nie pamiętałam.

Podziękowała, chciała, próbowała (zachęcała mnie),  
 żebyśmy coś powiedzieli, ale oni tak mi mówili,  
 że nie mogę być na let. Gdzie mi było  
 do podania wtedy? Dali mi nawet dowiedzieli  
 jakieś ewoluowały, ale tak mi w eeli.

Potem znów mi powiedzieli, że ja nie, ja  
 nie, ich było, później nie, i pytanie gdzie  
 jest Ragnere. Myślałam, że nie jest tam waw-  
iatka zelym polskimi, a po drugiej stronie  
 znowu tam. I mówię mi: odwołuję się,  
 poproszę do Ragnere i mi wytłumaczę, zely  
 on przyniesi, z zotwieraniem, zely zdat  
 broni - nie go we spotnie z tego tytułu.

Zaskamowitem się i przypomniałam że siwet-  
 nie! Ja przypomniałam, uprzedzę Ragnere  
 że oni nie je tego miewocho, że oni wie-  
 dzie i broni Boie nie będą go nawiązać  
 zely on przyniesi. Przypomniałam sobie,  
 że warto go uprzedzić.

o jakieś  
 sprzeczne  
 wygłosze



- Dobre - przewidziałam - prawie bawelno, ale  
 prawie ~~da~~ mi dał palceś zaswiadczenie, ta-  
 li gład, w dwóch egzemplarach, z których  
 moja się zobowiązuje mi, dać słowo, że  
 on mi będzie pamiątką i adresem korespondencji.

- A dlatego w dwóch egzemplarach?

- A dlatego, że palceś mi nie doługuje słowa  
 to mi to gładie poświęcił i potem się oświadczył  
 o to typumie.

- Ale chyba sąsiadki - powiedzieli.

Właściwie mówią tłumaczyli... jeśli potem,  
 razem (miejscami) tłumaczyli. Tak, mówią tłum-  
 acze. Róż takięś tydzień, zrozumiałam że  
 on ile tłumaczy, poprzedzając go i potem  
 tak tłumaczyli mi niego, że nie aż trochę i  
 ratowaliśmy że to przewidziałam. ~~Ważne~~

Byłam zapraszana do możliwości.  
 Potem z nich mi dać mi postać, a drugą  
 pierwszą dać.

- Na ile czasu?

- Na tydzień.

No, trochę za długo, ale dobrze. Powiedz mi -  
 Tam, że przecież nie wiem gdzie on jest. -

- Gdzie mnie mogę odwiedzić.

- Do tej miejscowości, gdzie zastanawiam się  
 tożsamość.

- A dlaczego?

- Bo żaden przedmiot etnowski do mnie  
 nie podjeżdża - przewidziałam.

No co - lepiej może być lepiej od innych.  
 Wiedząmo lepiej że jestem korespondentem.

~~Ważne~~

Jeżeli przewidzieli, że za mnie zostawa-  
 je dwie korespondencje - wieszmy że le-  
 cherne i przede wszystkim stawiają mi  
 uwagę.

Wieszmy sobie przedtem że wieszmy  
 bo jedyni przewidzieli że mnie lepiej wieszmy

wobec tyłu dwojga

Podnieśli mnie pod weis, bo byli' nż  
wpełni do wni. Wyrzucili mnie palves  
po liliametrze przedumie. I wtedy ja, litawa  
nie mogłam eludnie, mactam ten bod w  
wodre - biepianem. Co to znaczy pali eto-  
weli jest zemeprowany.

Zmierzoeto nż i na swesnie lioportu  
tam lioportu Bretonumulu, litawa w ja-  
li's spozib pemezata partypentce, oriento-  
weta nż. Po uelnu puyprocedita mune  
do tyli gospodery, golue lityam avento-  
wane. Nilot ze wni mune me widlicai.  
Potrzyli mune me pieu (talie picerue)  
beretam, wygnawetam te swage polite  
eresi. Gospodere ponli lioportu lioportu,  
palerie i w pewnym momencie styns - je-  
dnie samochod.

~~Qui~~ Pytali mune ter' o pedus wiasuuelly  
~~Imopstorku mientellieps~~. - Oeywisue ja  
me me moiritam, tym bereluej ze na jej  
tamet me me wredlicetam. Papelueli w  
jej strans i pomplataem solue "Oelo, pi  
je ayprueli". Potem styns, ze ratynueli me  
lioto domu. Wyelylem nż z tej pueli  
i widne, ze ci Royerue z lirus rozmowa-  
je. Qui pytali nż ey tu byia, ey tu jest  
"ehromaja diueerlu". Pouencei mune  
nilot me widlicai, wce powreolueli ze  
me i' ani adpecheli. Gospodere puybiegli,  
sybleio mune zaprowedchili do lusu,  
potrzyli mune me stame w palvesi rope,  
weceruen brat pedungo z moweli vau-  
nyeli zotniemy puypruist mi palves  
jedneue i deli zueli Raquerewi.  
I nestopnuego per' dnie Raqueri  
puytaci po mune liohli, litany mune

zabrali do niego. Wmysłło mu prowadzenie  
tam i prowadzenie, zedy lewej Bore  
nie próbować isci. Ma mnie wrocie, bo tam  
pnieci se ze mnie zaliczamy.

Na to on, że mnie nie pnie. Thawos,  
Bore, ja pi rze pniecia, 28 albo 3 lat,  
a one jest mieda dienerne, wiec to  
jest mienosciwie. Bedz uciesci - prowadziam.

Wiec on prowadziam tali: „Pomocnik  
Pomocnikow, jeśli siostra Marianne zech-  
ce uciesci, to prona do niej strach...  
Pomocnik uciesci talnej ulgi, że ja  
nie mnie wrocie, że to ma <sup>mi</sup> moja deup...  
Najlepsze (lyto to), że Raquer prowadziam,  
że jemu doli eyni, że ja palizylym eos  
tam zernawita, że mowitam. Pomocnik  
nie tym bawilo dothneta, bo pomocnik  
mowet mienego znowi.

~~Ma~~ Ale pali z edukacjami z to (lehorne), to  
z nie wspomniam i to wspomniam  
sreene... I more - pomoci one ma  
mnie prowadziam, moza eluci me ~~at~~  
(ocypni) i eos prowadziam (do ludzi. Mnie-  
dra, to pi nie wrocie...)

Zostaje u Raquera, chwyci me, chwyci-  
my po leweli... Pomocnik pali mienosci-  
me se mienosci lewtole. Tali, to pi  
lyty wykopli, paroteli pesteni... Psi se ki-  
lic sympatycznie, ale pali me golnes wie-  
rownem prowadziam dole wri, to tali  
oxerelny... Talby wyplawaty mes, (zdra-  
dny). I tali lyto pali eves.

Chodito oto, że ja me pomocnik elu-  
dnie. Chodzenie po roli, po dorni (lyto  
uciesciwie...) I nie moztam myblo elu-  
dnie. Postanowiono mnie odestac do  
Nowogrodka.

v Raquere

Tam w Nowogródku ~~była~~ była takie Tszermieskie, która się marywata - mieszkała przy me państwie. Odtransportowali mnie do Nowogródka. Najpierw me plebanie, do brisdu. Wiem, że w tej plebanii była żydowska, która wiedziała ze Zwiarka Radnickiego me te tawny. Jakże ona była strasznie przewieszona, jak ona była się moirer, agłodeta się dochoła. Jej brata awentowali tam. Jej do tej pory widzę te żydowskie, jak ona me trzęsła opowiadając o Rosji.

Potem ten ludzki przewiesz me do tej Tszermieskiej, do jej rodzinny. Jej ojciec był kochajze kierownikiem me poście. Byłem tam, u tej Kosi Państwa, że ~~u~~ ludzki postanowiła piec dleeb, ona odnosi murata wejści, państwa, ie nawet muratam pilnować tego elle-ka. W pewnym momencie psychologii litos i dępe nam zmeć, że <sup>20</sup> awentowali jej ojca. A ona nie wraca. Wice ja sama wracam z powrotem me tawny swoje, bo tutaj me orientuję się zupełnie lato jest ze, lato jest precie. Wracam z powrotem do Raquere.

Y jest taka kwestia, że Raquer chce przesłać puzer mnie jakos wiadomości do Katowice. Chce zlepu tam pojedeta z przedzumi i z listem. Idąc do Katowice, metknetam się me padzeć Ciemu Megde. To była metka tuedi synio, brachio odlema, zventz oni wmpcy zdope me pogineli. Ten Orwid to był jej syn. Y ona sta szubec puzer ostatniego syna. Y ona mi powiedzieta o tym, że Kobelniewoz me zije, że to jej leży po tej lihowie pod Sewk<sup>au</sup>temi.

Bdnowcy w pewnym momencie obczyli Katowice i ote tam egimēt. Ona jedzieta zely szubec syna. Wtedy z powrotem wróci-

Tam do Ragnere i dojevo z tymi pismami i z tym (listem) nimie awentowali. Fakt, ze te pismachie miatam ze soba zabawierowanie (widzi pan, ze pamiytam... bo to usple pnyjeidiatam, wyjeidiatam, pmenowitam sie..) I wotody wrotitam do Ragnere...

To jest wnyplio <sup>scaty eras</sup> pned awentawaniem. Widzi pan pan pa pohreaciam.

To jest ~~scaty eras~~ luyto w tym drowe. pali sie dostatam do Ragnere, luytam panis eras, miatam z tymi pismami jediet do Wilna. Ppkeles Yedietam do Kolorere, spotkietam Crows Magde, znawu wrotitam do Ragnere (asus)

No widzi pan, zepsutam panu...

Uter w dalnym cisze me magz drowix, wice Ragner postanawia mnie odestac do Wilna. I panistam, taki luyt Leonel, brat Ragnere - on luyt z Wawrowy, brat udrzet, w tej akceji pod Arsenietem. Opowre <sup>(scaty eras)</sup> bo to uelrawe. Opowradet pali brat w tym udrzet, a luyt takim nowic pusem. Sieduchi w palijs lawotami, aeluchi me moment i on miat braci. I temu me wydaweto, ze este lawotami me, ze on ma braci. W panym momencie wydali nothos, no wice on wnyplioy, shielot (ale) robir to meche-mierne.

~~bo~~ Odprawadiet nimie pnez las do tej palijs furmanki litons miatam jediet do ~~Waw~~ Wilna i panistam, ~~spierowet~~ on spierowet takie piseuli partpanklete i stwankiwe fetrowet. Iginet por meji zrenta, z weli lodnewilow...

No i pnyjeidiatam do Wilna. I tu wtais-nie, pabedz, bo zwierku z tym magrywe-

miem.. muszę.. pić piśmiem.. ~~zobaczyć~~ rzeczy-  
 nom piśmi, bo muszę dowiedzieć się o  
 pewnych ludkach, których by powiedzieć  
 dobiećcie na temat tego miś awento-  
 woi.

Przyjeżdżam. Nam adres pani. Niestety  
 nie mogę pani powiedzieć jej numeru  
 (litone) numeru wtedy zmi. ani imie-  
 ma nawet. Pani, do której postać miś Rag-  
 nev. Ona z łobki miś skierowuje do pracy,  
 do sanatorium wapiowego, do sanatorium  
 gwałtownego dla drzew. na Zwieryżcu - to  
 jest także drzewca, Fabryczna 15, panu  
 nawet numer. I tam miś przyjmuje  
 dyktando, litone - ayli - jest w koutaku  
 Ał-owskim z 42 panis, i jej zostaje jedno  
 siostra gospodawca.

Tam pracuje siostra otawsza ale miś, mu-  
 żece dwie córki, która była Ormianka z po-  
 chodzenia - z Ormian polubiła prawdopodobnie  
 dobrze - i była żoną chyba lekarza wapi  
 Polskiego. Jest tam piekarnia. Jej młodszą  
 córkę jest pomocnicą w kuchni. A jeszcze  
 jedna córka była podobno w adriale...  
 Nie będę tutaj mówić szeregów, ponie-  
 waż trzeba tamto sprawę ~~opisać~~ przez  
 tamtych / I ona do miś tak często  
 zagląda, ta druga siostra (córka?) i  
 tak rozmawia z miś, jedno takie  
 interesować, pyta o pewne rzeczy..

W pewnym momencie jej <sup>le</sup> luedys post-  
 tam) do tej pani, która miś skiero-  
 wała i spotykam ją, powiedzmy, Bru-  
 metre - powiedzmy. H. bode (o niej) mo-  
 wita. I ona: "Pani 120..". A jej mę-  
 wicem się wtedy Halina Krzesłowska.

Tak, bo przed tym listem Inna Sędzińska  
 Tak. W poprzednim awanturaniu listem  
 Inna Sędzińska. Temer - Helina Kras-  
 kowska.

- Pami Helino! To ja od razu myślałam  
 że pami jest nasz etawrek - kienyja sie -  
 Bo ja zauważyłam pami ja między moimi -  
 Tam do pami, pami powrodoctam "pami  
 Helino", pami nie nie odwróciła.

Proszę pami, to jest taki moment, że  
 ciowiel, pami swierij me pseudonim ey  
 dokumenty. W pewnym momencie  
 me stowo "Helino" nie odwróciłam  
 się.

A ja miałam dokumenty zakonnej,  
 nonencyelki - zakonnej, litore me me -  
 zywca Helina Kraszkowska, litore  
 teraz jest jeszcze podobno w tubowie  
 - nie widziałam jej nigdy w życiu -  
 litore miała dokumenty, że kienyja  
 silnie pielgrzymowała we swowe i ja  
 nawet dostętałam jej dokument siloty  
 pielgrzymującej.

Wisc myśle że ta ~~blłłłł~~ matka wre-  
 duca - i ta młodsza siostra, wmpcy  
 wiedzieli, że to jest moja kumpka mar-  
 wisła. Miałam tam pracować, to ona  
 wiedziała że to zakonna mała talie  
 marwisła. Tak przypuszczam. To jest  
 tylko przypuszczenie! Dlatego ona tak  
 się może trochę mnie interesowała.

No, z elwile liedy one, liedy per od-  
 krynijiny me, że ~~o~~... A ona tam przy-  
 ta po piemisolze - bo ta pami pomagała,  
 miała piemisolze jabies, organizację, i  
 pomagała tym, którym trzeba było

pomóc. Podobno ta dziewczyna - dowiedzia-  
tam nie ~~po~~ później - była przedtem jej  
awentowane przez bolszewików i wypus-  
zone.

Więc ona zaczęła przychodzić do mnie.  
Oczywiście wiedziała. Wysłucha, (bo) powie-  
dzieć ~~mi~~; powiedziała mi że była  
awentowana w Lidzie... Tak, że, to nie taki  
chętnie przychodziła ~~mi~~. I jeszcze pisze  
poesję. Poesję, która była podobna do tu-  
wimowskich. Była mi te poesję. By-  
Tymy z sobą ~~mi~~ taki jej zwierzenie. Ja  
czekałam mi tam dzisiaj mamy i ona  
właśnie wtedy przychodziła, była ~~eres~~  
i taki rozmawiałam na ten temat. Tak  
że ona o mnie dowiedziała się wysłucha.

No i pewnego pisknego dnia - to było  
15-go marca - przypisano dwóch facetów  
ubranymi na ewidencje i powiedzieli, że  
oni mnie biorą do biura pracy. No -  
ja jej mi tam trening, wiedziałam  
że to jest awentowanie

(Mówili po polsku  
czy po rosyjsku?  
- R.S.)

- Nie pamiętam. Była po polsku... nie  
pamiętam. Wyprowadzili... ja zdawa-  
tam sobie sprawę ~~mi~~. Powie-  
war w Lidzie mi tam adwers w Lub-  
linie takiej pielęgnacji, która pra-  
cowała w naszym szpitalu zelowym  
-- Więc ja wystąpiłam, rozkruszyłam, że-  
nim wyntam - wykremitam. Oczywiście  
oni nie widzieli.



Prowadzili... Dostajam takiego strasznego  
 śledczego, strasznego śledczego, który pyta  
 me mnie, ale tłumaczem ludzi - w pierwszym  
 momencie - tłumaczem ludzi... Ale nie  
 mówili nic na temat ludzi... Tenże nie,  
~~nie~~ Bo mnie w lidzie pierwszy raz  
 awentowali. Nie me mówili na temat  
 ludzi, tylko oczywiście pyta mnie o różne  
 rzeczy, ja mówię o swoje historie, oni  
oczywiście kwestionowali to jak zawsze.

/A co ich interesowało najbardziej - /

- No oczywiście partyzantów, gdzie byli...

Też wiedzieli że

Państwo było zwa-

żone... /

- No wiedzieli... Oni wiedzieli, dlatego  
 mnie awentowali. Ono niestety to po-  
 wiedzieć - ale fakt faktem (że) oni ~~nie~~  
 w sumie nie wiedzieli, jeszcze nie zna-  
 li tych szeregowców... więc... nie znali  
 szeregowców... ?

No, dlatego mówię że ja wszystko  
 kłaniają, a ja oczywiście miałam endo-  
 my historie oparte o zniszczenie Waw-  
 rana... ~~Wiedzieli~~ Wiedzieli że  
 Wawranek jest zniszczony... W czasie  
 me zniszczenie jeszcze z I wojny, bo  
 wtedy jeszcze ~~nie~~ powiedzmy mi by-  
 ta tak zniszczony. Ale wiedzieli  
 że o Wawranie coś dowiedzieć się  
 musiałoby to trudno. Więc miałam  
 świetny <sup>very</sup> taki zyciorys. Oni zawsze  
 najpierw zyciorys czytają. Bez przewy-  
 szszej na mnie.

Przyjechał jako tłumacz polski taki - wysze,  
 chyba wangi żyd, litowy mówił po polsku,  
 litomy był w tej amnii polskiej. Zaczęli mi  
 tłumaczyć, pokazali nawet krzyż litowy  
 dostał i usiłował mi tam przekazać,  
 żeby do niego, razem..

No, ale słuchając nie na tym, że ~~o~~ ad-  
 tali mi nie spowrotem.., do ~~ty~~ jaksiej tej  
 kamery żeby ~~ty~~ powiedzieć i dali po-  
 tam drugiego śledczego. Myślałem że ten  
 śledczy rozumował, że tamten nie  
 będzie się do prowadzenia śledztwa  
 dali mi takiego pogodnego polskiego,  
 miłego faceta, litowy, zaczął mi  
 pytać mi nie temat.. Mi nie trudno  
 powiedzieć plus (historie opowiadania)  
 tyle razy ~~ty~~ tam, że bardzo mi wesele  
 inocej, więc trudno mi powiedzieć  
 co ja mu tam opowiadania. Ale  
 oczywiście fałszywy celiem historyi  
 fałszywy miśtam pseudonim - ~~ty~~  
 „Owsem, należał do AK - tego już  
 nie mogę rekwizytować, ale celiem  
 historyi miśtam na warszawę (wr-  
 duciam że) nie mogli <sup>też</sup> dotrzeć. Nie do-  
 miśtam sobie sprawy.

(I to wamptho  
 w Wilnie się  
 dzieje, taki?)

To wamptho jest w Wilnie. Siedzę na  
 Magdaleny, ulicy Magdaleny - to nie  
 było nawet na Magdaleny - to nie  
 było wierzące takie - ani mieli  
 takie miejsce, gdzie najpierw  
 zetrzymuje awenturę, taki

pi psly pierwszy otwierci do tukiszeli.  
Bo potem siedziatam na tukiszkach.

1... Bada mnie, ja ozywione pow-  
tarzani wiesi to samo i wreszcie <sup>już</sup>  
mowet probuje... obejmuje mnie... chce  
mnie tak wzierz a ja siedze tak sityw-  
no. wtedy... widzi ze mu nie udaje  
- bardzo sympatyczny sledczy, bardzo  
miody zwentz. Ten miatam luy  
srodona.

(Ale les brze  
nie ~~to~~ dyto?/

- Tam absolutnie jai mnie nie bili.  
Powiedziatam im ze was luytam talis czenie  
od bruz jak xilura. On mnie nie lit, bo  
on pewnie nie wiedziat ze redziatam w  
Lidzie. Potem przynij papery z Lidy. Tam  
mowi talis: „ja li tidiu talis elawono odus-  
sitor, a ty musz talis odurita” - emecy „ja  
~~ze~~ do udbie talis <sup>nie</sup> odurita a ty musz  
talis onukiwacis? Porietowatam go zwentz  
bo luy bardzo dobrym sledczym.

No i znova wrzatam do liemery. Potem  
mnie przewieci na tukiszli. Do liemery na  
tukiszli. Pawstam, w pierwszym momencie  
talis talis wrzevili mnie nie do tej liemery...  
borderietam... No, muszta. W liemery wazie  
jestem jai w liemery nie tukiszkach, siedze,  
jeu ta batandz i lipitolz, kiedys mnie  
to z takim <sup>aktym</sup> <sup>aj</sup> rezultatam, poniewai  
nie moze <sup>talis</sup> <sup>talis</sup> bardzo wellidzi sere  
gotow co do mnie. W paemym momencie  
domowej liemery przewieczs trzy drew-  
cyny, w palidli talis liemery, litare  
przynij ze sowe tyle wny, ze po swanne  
w liemery Terity wny.

(Palni  
czy Rozpali)

Palni Try & Palni. Tyje uwyplne try  
(Nagynowitg, przynajmniej jedne z nich.)

I opowiadając, że one były przedtem chyba u  
 Supanli. I potem je - jak awentowali te młode  
 wciade - jakby intencjonalnie. Percepcyjny, celny  
 eres, potem je przelicili i one oczywiście były  
 uwzględnione sprawozdaniu do oddechu, tylko bodziec  
 do oddechu kamery. Tak mi się wydaje. I ten  
 psychologii talus talus delegacji, <sup>cał</sup>awie-delegacji.  
 Rozem, leżący, mówią, że oni są pewnie bode-  
 wiliam, dwucielny wreszcie dużej z ~~st~~imini,  
 Gdusi im wreszcie, zostaje pytać, a w ~~to~~  
~~to~~ pewnym momencie, niesprze taki mo-  
 ment (to jest delirium mierząceby tamta  
 opowiedzieć), że raptem oddecha ludnewilias  
 otacza ich, jest walka, podleg z meli (Wanda  
 nie merywa) brat gnie i one zostaje awento-  
 wane. Gdusi je supuje, potem wronę je zwis-  
 zane, mironie na sercie. (X-puente)

(To me ledyński!) Wzię Raguev postać mure po  
 braci. Ja jej wreszcie mówię, ale nie  
 umiemam prowadzić rozmowy, no ale to  
 nie taki trudny. Tylko me dużej drugi. Powi-  
 dzieli mi więc że gdzieś w kierunku tej miej-  
 scowości ~~to~~ może nie pytać, zedy trafic do  
 niej, a sprawozdaniu wstępny przed być i  
 być zaprowadzić do domu. Wzię-pyjęcie-  
 tam, zwrócić nie do tego; kto tutaj to  
 braci, wiedzieć gdzie one jest. Zacielowali  
 mi wóz, przybyli tronechli nianem (to była  
 braci jedynego oddechu) i ja zjedziać. Ale w  
 pewnym momencie jest straszny opad, taki  
 że trzeba była zahemować. Ktoś mi powie-  
 dzał, że ale zedy zahemować była, trzeba  
 podnieść ten wóz. W pewnym momencie  
 przednie, awentowy zdmęte. Baxe przy-  
 chodzi, usmiecha się do mnie trochę, i  
 litwa co nie mi i podnosi mi wóz  
 Na kamierem z przewierca! Borysów odre,  
 że przewierca mi wie (widzi) że ten wóz jest  
 taki ciężki! ~~to~~ Ciekaw, dwo braci - myślę  
 sobie; lilepa! wospa! Ale on taki był zęty

normowy. Lubię przebranie za talus wiepłus  
druwenty. pomógł mi i to umyślnie słowicy -  
To się szerszkie. Później potem cagle i lwa  
mnie przeprowadził na miejsce (Sted) riner,  
wtedy nacamel i przyprowadził do lwa.

To tyle To było wtedy, pale murek przypisał  
z tymi wólcami do Raagnera (Kotowca - R.S.). W  
miedzy czasie mnie wyprawy (do przewiezienia  
brani R.S.), potem swoim rumie postać Raagner  
do Kotowca, ale wtedy Kotowca nie było.  
(przewiez)

(Kotowca wystać rumie) na normowy z Raagne-  
rem, Raagner rumie zatrzymał. Oni dotychczas ubry-  
wali się i chodziliśmy, a ja miałam to nogę,  
która bardzo bolała, szczególnie przy słońcu  
po zranieniu swego ~~oko~~, w ten sposób jechał  
opóźniając to, więc doni do ceniaska... i adri-  
Tali rumie do Nowogrodka, ale tam w Nowo-  
grodku wpadł ten, u którego się zatrzymał -  
Tam 1. I potem <sup>zjechał</sup> wrócił do Raagnera  
ono ale to wieś <sup>(zjechał)</sup> bardzo było ukrywać się z  
tą nogą, wdrapał warem z rumie. Wrac  
mnie oberwali do Wilna. I tam cała ta his-  
toria mojej <sup>potem</sup> przygodzie. Już miałam  
być zdrowa, i w miedzy czasie przypły moje  
dokumenty z Lidy, więc ten lito rumie wszedł  
wiedzieć że litych w Lidzie. Wtedy ten śledczy  
z wyprawy nawet mi powiedział że ten  
dobrze nie doświadczył ze rumie..

I wtedy do pierwszego dopnia, zebrał me no-  
wo zaczęto me śledztwo. Już powróciłam pa-  
te druwenty przyprowadził.

W pierwszym momencie - pierwszym doświadcze-  
to jest G ~~to~~ me, stymy wtedy, lwaec wojny.  
Wtedy przewieziono rumie. Był tam trochę nie  
taliśnacki, potem na Megelabem > parostem,  
Tam rumie po prostu zatrzymał, i innych  
ter. Była takie kamery, niedużo wzięte,  
własnie przewidziane; Przewiezili rumie

tam spowrotem. Tam nie miałam śledztwa. I codziennie któraś z nas z tej kamery.., ~~zrobił~~ celi to się mówi, ale ja już będę mówić kamera bo się przyzwyczaiłam - w celi polskiej nie byłam, a w ruskiej kamerze wiele czasu spędziłam, I codziennie - taki gabinet naczelnika był, trzeba było sprzątnąć. No i akurat 9-go wypadło na mnie. Więc ja trochę tam sprzątam i słyszę jak on rozmawia przez telefon. I ja rozumiem, że jemu mówią że wojna się skończyła. Więc ja - nie bardzo jestem pewna, ponieważ nie znam rosyjskiego języka i przychodzę do kamery i mówię: "słuchajcie, mnie się wydaje, że się wojna skończyła".

No dobrze. Ale przyszło po pewnym czasie, trudno mi powiedzieć kiedy to było.. Raptem mnie wzywają.. Oni zawsze mówili: "z wieszczami".. Człowiek zawsze miał tam jakieś rzeczy.. "Z wieszczami", czułam, że będę gdzieś jechać. I mnie mówi ten naczelnik, że ja jadę w etap. I ja myślę, ja pomyślałam, pamiętam jak strasznie się zdenerwowałam, dostałam nawet jakiegoś rozstroju.. Myślałam, że znów do tej Lidy, gdzie mnie tak stłukli i gdzie nie wróciłam, więc nie bardzo się kwapiłam do Tej Lidy, do więzienia. /wcześniej procesu nie było?/ Zatrzymali ten proces, nie skończył się. ~~zatem~~ Naczelnik zobaczył że ja się zdenerwowałam i pocieszał mnie. /sympatyczny był, można powiedzieć że do śledczych miałam szczęście/. I pociesza mnie, żebym ja się nie martwiła, że ja będę leczyć żołnierzy. I wiążą mnie do pociągu do Mińska, sadzają mnie w Mińsku, jestem tam kilka dni, w kamerze nie jest tak ciasno. Fakt faktem, że są straszne pluskwy. Tak nas żrą, że mnie poradzono, że jak człowiek leży i obleje się dookoła wodą, to one nie włożą. Ale pluskwy to bardzo mądre stworzenia - one potem zorientowały się: włożyły na sufit i skakały na nas.

No cóż, siedziałam w więzieniu, wyprowadzali na tzw. przegulkę.. To było duże więzienie. Wyprowadzali na taki dziedziniec, w górze, powyżej nas, na wysokości powiedzmy sufitu chodził /strażnik/ i pilnował nas, a myśmy sobie na okrągło chodzili tam. Więc siedziałam, ale śledztwa mi dalej nie prowadzono. W międzyczasie ja tam spotkałam też dziewczynę, która kiedyś pomagała bardzo w partyzantce. Była pomocnicą Ojca Taboty. Ojciec Tabota był jakby takim magazynierem oddziału Ragnera. Ona opowiedziała mi, że ona siedziała z tą, z którą mnie aresztowali i która tam coś powiedziała - że ona była pełna rozpaczy. Mówiła że ona nie ma życia, dlatego że albo będzie siedziała tu u Sowieców, a jeśli wyjdzie, to chłopcy zabiją ją za Mariannę. Uważała, że przez to, że ona zeznała.. Ona nie specjalnie nie mogła tam zeznać. Żałowałam że nie

tam spowrotem. Tam nie miałam śledztwa. I codziennie któraś z nas z tej kamery.., zrzuciła cebra to się mówi, ale ja już będę mówić kamera to się przyzwyczaiłam - w celi polskiej nie byłam, a w ruskiej kamerze wiele czasu spędziłam. I codziennie - żaki gabinet naczelnika był, trzeba było sprzątnąć. No i akurat 9-go wypadło na mnie. Więc ja trochę tam sprzątam i słyszę jak on rozmawia przez telefon. I ja rozumiem, że jemu mówią że wojna się skończyła. Więc ja - nie bardzo jestem pewna, ponieważ nie znam rosyjskiego języka - przychodzę do kamery i mówię: "słuchajcie, mnie się wydaje, że się wojna skończyła".

No dobrze. Ale przyszło po pewnym czasie, trudno mi powiedzieć kiedy to było.. Raptem mnie wzywają.. Oni zawsze mówili: "z wieszaczami".. Człowiek zawsze miał tam jakieś rzeczy.. "Z wieszaczami", czuli wiem, że będę gdzieś jechać. I mnie mówi ten naczelnik, że ja jadę w etap. I ja myślę, ja pomyślałam, pamiętam jak strasznie się zdenerwowałam, dostałam nawet jakiegoś rektroju.. Myślałam, że znów do tej Lidy, gdzie mnie tak stłukli i gdzie nie wróciłam, więc nie bardzo się kwapiłam do Taj Lidy, do więzienia. /wcześniej procesu nie było?/ Zatrzymali ten proces, nie skończył się. ~~xxxx~~ Naczelnik zobaczył że ja się zdenerwowałam i pocieszał mnie. /sympatyczny był, można powiedzieć że do śledczych miałam szczęście/.. I pociesza mnie, że bym ja się nie martwiła, że ja będę leczyć żołnierzy. I wiążą mnie do pociągu do Mińska, sadzają mnie w Mińsku, jestem tam kilka dni, w kamerze nie jest tak ciasno. Fakt faktem, że są straszne pluskwy. Tak nas żrą, że mnie poradzono, że jak człowiek leży i obleje się dookoła wodą, to one nie włożą. Ale pluskwy to bardzo mądre stworzenia - one potem zorientowały się: włożyły na sufit i skakały na nas.

No cóż, siedziałam w więzieniu, wyprowadzali na tzw przegulkę.. To było duże więzienie. Wyprowadzali na taki dziedziniec, w górze, powyżej nas, na wysokości powiedzmy sufitu chodził /strażnik/ i pilnował nas, a myśmy sobie na okrągło chodzili tam. Więc siedziałam, ale śledztwa mi dalej nie prowadzone. W międzyczasie ja tam spotkałam też dziewczynę, która kiedyś pomagała bardzo w partyzance. Była pomocnicą Ojca Taboty. Ojciec Tabota był jakby takim magazynierem oddziału Ragnera. A ona opowiedziała mi, że ona siedziała z tą, z którą mnie aresztowali i która tam coś powiedziała - że ona była pełną rozpaczy. Mówiła że ona nie ma życia, dlatego że albo będzie siedziała tu u Sowieców, a jeśli wyjdzie, to chłopcy zabiją ją za Mariannę. Uważała, że przez to, że ona zeznała.. Ona nie specjalnie nie mogła tam zeznać. Żalowałam że nie

mogę się z nią spotkać i powiedzieć, że "Boże, cóż ona mogła powiedzieć o mnie - tyle że mnie trochę bili, to mnie bili nie dlatego.. Coś tam musiała powiedzieć. Ot, taka historia.

No, ale stamtąd wiozą nas.. Raptem przerzucają nas do innego więzienia w Mińsku i wiozą mnie... wsadzają do samolotu. Zakuwają mnie w kajdanki, wsadzają do samolotu.. Fakt faktem, zakuto mnie w takie cleg.., ładne eeki - eeki się nazywają - i wsadzają do samolotu. W samolocie jest w sumie z prowadzącymi chyba 12 osób. A wiozą dwie osoby zakute. Wiozą faceta, który się nazywa Jasiński. A ja się nazywałam Jasińska naprawdę, a jadę jako Krzeczkwaska. On był z Grodna. Więc wiozą nas. Nie wiemy, siedzimy obok siebie zakuci, nie wolno nam mówić. W pewnym momencie ja patrzę, a te nasze małe półka zamieniają się w olbrzymie pola, więc myślę sobie:wiozą nas do Rosji. Potem wreszcie patrzę - olbrzymie miasto, i ja tak mówię: "Boże, co to za miasto?", a on mówi: Moskwa.I jego wtedy uderzyli w twarz.

Przywieźli nas w Moskwie na normalny dworzec, dla normalnych ludzi, nie, powiedzmy, dla wojskowych, więc chcą nas nie zakutych prowadzić, żeby nie było widać. I nie mogli mnie rozkuć, śmieszyło mnie to nawet, coś się zacięło, no, ale wreszcie mnie rozkuli i przyprowadzili na Łubiankę. Przyprowadzili mnie najpierw do adinoczki. Adinoczka to jest cela pojedyncza. No i oóó, było tam nawet też łóżko, jest wieczór, ja uklękałam i modłę się. I w pewnym momencie stwierdzam, że bez przerwy otwiera się wałtok. Wałtok, to jest taki judasz. Ten wałczok otwiera się bez przerwy, ciągle ktoś patrzy. I pomyślałam sobie, że prawdopodobnie.. Całe więzienie musiałam modlić się.. że mnie całe więzienie ogląda. Więc ja już potem ~~uklękałam~~ uklękałam nie modląc się, ale demonstracyjnie klękałam. Ja potem pomyślałam sobie jak <sup>już</sup> pobyłam w tej Rosji, zdawałam sobie sprawę, że oni pewnie podziwiali moją odwagę, bo przecież u nich tam za wiarę to karali, a tu raptem babka uklęka i modli się.



Potem przenieśli mnie do talnej sali-godnie były ze strony domu, czy z pięt - na Tóhlo z podwórka. Na obiad dawano nam supę, w której ptynocę tyłło ocieło mybie, ale podawał nam kuchark ubrany na brato i w talnej eropce kuchowalnej. I tam zaczęto mnie badać. Badano mnie na różnej pistwa - na parterze i dyle na trzecim czy czwartym piętrowe. Ten na górze był wysoki ranga - śledczy (Amat) miz. I wciąż potanęto na to samo. Tłaczono drzewce, która była tłumacza. Wciąż mówiano mówię swoj zyciorysach - oczywiście stajnowany to był zyciorys. Czy eras opowiadaniem, bez lewice.

Ale przede wszystkim, zaimu zaczęli mnie badać, -wysłuchali zprawachli miś raptem... wyprawachli mnie z soli i prawachli mnie palogdyby w dot godnie. A ponieważ ja przed wojną uzyskałem bristis o Drzewyjskim, w której (było że) on potworzył - gdy odrodziło do piętrowy - śledczy z tym, wice - śledczy zenta taki myślał, że lekkie maś było - że śledczy co był górnym. Ale oni zprawachli miś do Rendgenu namli Rendgen - czy zdjecia? trudno mi przewidzieć - raczej - czy zdjecia czy Rendgen - nie orientuję się zupełnie i przedstawili nam palke. To na samym parterze.

A potem zaczęły mi te śledcze. No, oczywiście muna - Temu śledczy - prawachli mnie po lekkie wary w (niegdy) dawa. Wciąż nie potanęto to samo, trudno mi powłomyc. Nawet ja nie ma pamiętać swojej historii życia, talnej, która im demonstrawatam - Ale ponieważ dostawiam, war, a tego z wyszła ranga jestem mówię o lidnie i mówię o tym że mnie bili. "Adi, to nieprawdopodobnie!" - powiedział, ale w pierwszym momencie on chce coś ze mnie wydusić i mówi: "Ciebie ze męto bili". ~~Adi~~ - powiedział - adie, to taki wygląd!

*już nie wzięli!*  
A pora tym wciąż mówili taki jak tam wedytami: "widem, Mikołajczyk jest z namu a ty niedum". Naprawdę - już nie pamiętam w którym wyzieniu - mówili: "Mikołajczyk do swatow" a później: "widem, Mikołajczyk jest z namu a ty niedum, bo nie chce się przypisać". Taki ze dany wary zlecał mi (o mi m opinie) tak jakby to w czasie awento-

wczasy - nie kłócili mi się, że to jest owatoz, potem  
ze swetany, potem znów owatoz. To widać w cięgu  
mojego całego leczenia.

Ja nie tubercule byłem tylko tyfusowi temu. Nie  
przeżyłeliwali moce. Raz wziętemi kępietym mi  
przewadnym mi i widać że mi nie tłumaczyli.  
I widać litas, wprowadzając kępi i ja patrzę że to  
Polak. Trudno mi nawet przewidzieć po czym (Grozno-  
Tajm)-pewnie po mundurze. Od razu widać że to  
do Polak. Byłem puerilem! Myślę sobie: „Ruski  
to może być, bo oni co tam wiedzą? Wczasy  
zwinione”, myślę sobie, nie dopadnie prawdy, ale  
Polak nie od razu zorientuje się ja litas. Oni zadają  
mi trzy pytania, nawet nie pozwalają patrzeć. Nie  
podnosi, nie pozwalają mi mi, nie pozwalają mi  
mi oem i wyznać. Pomyślałem sobie: „dobre  
wtedy ci!”

Potem znów wyjechałem mi i powróciłem do  
tego śledczego: „mi nie wyjecha, że ja jestem za  
mioty ptach edny mi w takim luksusowym  
wzorcu kępi”. To jest jedynie wczasy, gdzie  
opatom me tożku. Następnie dwa mi prze-  
nawili do Butynki. Tam też były takie odziane  
namy, z takim materiałem. Tu mi było zad-  
nego przybycia, zedychi podmuch, ale też mi  
opatom me pastochy. Ja wczasy w Moskwie by-  
tam pięć do meju tyfusowi - me pewno tego mi  
wiem. To był cały czas mi 45. To w tym dniu  
rosną jak był proces Okulidnego. Mi nie powiedzieli mi  
proces Okulidnego, a ja o Okulidnem dowiedziałem  
nie dopiero jak widać mi wolności, tutaj:  
(Czy pytali w sprawie śledztwa o Okulidnego?)  
Nie. Ciągle pytali o tyfus, no i pytali oczywiście  
o meju dowódca, no ale oczywiście nie  
nigdy mi nie mogliem wyznać Okulidnego. Poza  
tym jak miałem swoje listy, to ja w tym  
czasy mi byłem ~~mi~~ - oni nie wiedzieli że ja  
byłem me tenem (wilejszym) - tylko myśleli  
że ja ja jestem Marianne z Wasmawy, to ja  
nie wiem jakie figura. Bo wprowadziłem „Marianne  
z Wasmawy” - widać było to zeznanie.

Potem jai sledstwo nie bylo, niedowierzamy. Medyczne bylo talre samo na Butyrkowski pale i na tubercule. Ja nie bardzo dobrze widzialem, nie swiatlam okularowis bo oni mi zakleli dzialowy i nie widzialem co one wytauraja, a one wytauraty te oerle mylicie zely nie jesi. Cyli pewnie nie bylo talwego giedu straszniejszego, ~~skoro~~ nie byl etawiel taki godny jesli nie jacti mylicie oerle. Zwykle molutnie talne te oerle byly. Pytatem nie co to jest, ce one mowily ze to wiasnie oerle mylicie.

Siedziatno nie, etawiel eos kumbrinawoi robachwa monej nie bylo.. Talit taltem ze porzedzatau tam, jai baczni - nie baczno, widocznie eielisi ze ~~be~~ mowie bedz potrzebna. Spoluqnie... Paumstau, ze po war pierw- szy papronitem jeduz Responde zely mi dacia repa- lic papierosa. I po war pierwszy mi odnowita i potem <sup>jeduz</sup> nigdy nie papronitau. Nie palitau opepalnie, ale onedami, powiedomy, zapalietau odre. Nie eielis- wopo w tej Butyrce nie nie uydolnyto. Paumstau tylio.. pali etawiel jest priedyplny - ~~ce~~ eos, powiat- nly, eielisi etawiel zeryci, wiec zwobitajmy odre, zwobitau odre igta z palniejs osi myliciej. A osi pilnyje - nie mowie nie myci, nie mowie mwiei igty. Wymptlio zostato zalwane. Ja mowitau oku- lary metalowej oprawce, to mi zakleli. Wielka byla wachosi mowce, bo nie nie mozi powiedlowe, bo ta ~~ta~~ igta byla zwobiana z myliciej osi.

Potem spowrotem mune piewieli do Kiriska. Polagien. Jali piewieli <sup>(z)</sup> do Kiriska to wymptliach tyli - dieratno me, ze nie tylio ja bytiam z tego Kiriska, pewnie inne odly byly, tam bylisty zgramechewi w tym Kirisku, w jednej sali (ei, litany) puyedneli - i sledcy mowi tali: "szcigiliny bedie ten litony nie byl pried wyparobem do kleskny osedony, bo bedie mwa o potans muijny uynok". Mune die- cywali wrole wiecj - dali 10. Jesli me mowim sodie, potem jednemu mowepnie dali pottorze woku, to (to bylo) minimum. Bo oni tam (w kleskwe, na piewnie 16-tu - R.S.) nie dali tali dierch uynolias nie bylo 20-tu lat up. Ale jali otymetiam od wil- mianek, llove uynowili z kieludia <sup>(kilon)</sup> ~~terocity~~, to

uwaga

jednego polowali im dacie 20 lat, (czy) paluci czilnie no-  
 boty. Taki ze to moze tylko taki, indywidualnie drugi-  
 met nokhav ten z kinska. No i spawrolem niedne.  
 Siedus. Oczynowce ze etowide opri me betawie, albo po-  
 wiedzmy choscei lujta kamere, w litornej luewatek  
 wytracany lujt drememem, taki ze lito tam lujt praw-  
 sry to (spat) me drememem, ja me uctam sresca,  
 zewome paludi me betawie spatem.

I tam zaceto me zmiemu sledstwo. Ale zapetnie  
 niedwescy posadzili murz z talie kietganeta. Kat-  
 gonzata lujta u Ragnere.. To lujta talie lubreta, Tacs-  
 merla, bawdo zdanqariowarne. Nicia me swom  
 umienu, w stosunku do innych... <sup>nie pewnie</sup> lujtaly bawdwej  
 obierzone, ale z miemu jej me pelneytali i palusi  
 tak.. nie woxili jej do tej Moskwy, me dotawli do  
 niej kim ona jest.. I cety mevej osob tam ze murz  
 niedzi. Siedus tej Rospauli. Pamiestam do tej pory  
 i taki za przyklad stawam ers-to taki ta maza mo-  
 womowa, poli mesi tej taki przemewiaje w telewizji,  
 talu potoli otio, tyle qacenia, a mejo trzesi w tejn.  
 Pamiestam, medneta ~~pa~~ baba z paliegesi hotelozu,  
 jalinus endem potrefita puechawci (golwei pensie  
 telwacta dylis, bo talie lujta <sup>niektory</sup> lantumstnie) talie,  
 Tyicelie do taki zwanej prosowulsi. Prosiwulne to  
 jest talie sreleme Tyicelie do drememem w ceokwii  
 kromeni z dleba i z wome. No i opewracelie, jalto  
 one, poli nastata Rezei sowrodne, poli one pnie-  
 wata me zewemem. Talie lujta qubca ushie ba-  
 ba otaweta, baweta taki pieci i mowita, mem, mow-  
 wita po rosyjsku jali one przemewata. Ja do tej  
 pory widne jej postai. A przemewata - to lujta  
 proste balie i marmalme me mowita talim  
 bielnenym jeryliem rosyjskim (je jeryliem <sup>strowne</sup> rosyjskim  
 me orientowaci), a przemewata wosparwajym pty-  
 mym jeryliem. Oni merli eie sralenowe pnie-  
 wulne.

Pyt.

(A Rospauli pol palim zaszukani niedwicy?)

"w Tagrevel me spraszowajut". Taki me mowit:  
 "w oborie sis etowide me pety <sup>tozujy 30 lat</sup> niody one mowia-  
 jcu nilit me pytai. My <sup>(podluc)</sup> Paldi <sup>(podluc)</sup> potawajut <sup>nie</sup> ~~nie~~  
 mowit, ale one to me pewno me. Bety me mowajen.

Pyt. (Czy był sprzeżony celny?)

Uprowadziła nas potem peduna, że są. Mopsz powiedział... że siedzieliśmy w kłusku!.. Siedzieliśmy w woznyku lże-  
 merzele długi okres czasu. Korzywali nasie ranno  
 i w południe i tak bardzo wesołnie i podo - tak  
 neliwo stwierdnie. Ciagle bawiali, wciast to samo.  
 I tam spotkaliśmy między takie Rosjanke, albo Bia-  
 Tomianki - z Białej Rusi w kłusku badi wazie,  
 ale z tego samego mosyjskiego. Była przewodnicze  
 iwo przewodnicze w polisku. Przewodnicze to znowy  
 takie, litowe podaweta liwbate. Wier one, powracie  
 przednieta me (one nie dosie zylio przednieta ze  
 Polkam woznyku moime moiwie, bo my nie do-  
 monimy).. fakt ze one nie nie leta. Posadzili  
 ja, ale ta nie wtem ze w. Opawacheta pale to awen-  
 towali między takiego faceta, ze to, ze medt pali  
 hdeparz, litamy sie merywaj Trodii, A drugi medt  
 i powiedziat do niego „zdrastwoj, Trodii”. I poa-  
 drili tego, litomy powiedziat „zdrastwoj, Trodii”, a  
 „was siedit - znowy winowat”, wnie wniegdie  
 mediotsa - znowy: „was siedi - wnie me zewne  
 znejdnie” - to oni bardzo esto parotazali. Trodio  
 mi powiedziat cy sledny między tak do mnie  
 moiwit (ale wiazanowre moiwili esto).

tego nie  
nie pyka -  
V Tom.

Wrac one mi powracacheta, pale one piodita. Jsi-  
 duita z potnoscy, znowy odwiei ci ten zne przedna  
 me potudnie Rozji. No i was zepnu me oamowareli-  
 ja to merywam samowareli (pawawoz). I zehny-  
 meli me. I one ponie odwe zewnu to awerewyż,  
 ponie paspawewowai odwie. Pabwazy - dymeli w polu.  
 Podelwoli, a tam dookheta opuskie niedze dicit  
 i gotuje obiewki lewtofli. Wrac one pobiepie zylio  
 do polisku, wrieta owage smiaczenie, przywista  
 i dicit itu. Wrozita do polisku i moiwit to me  
 synisic. A on moiwit - wiedz one nigdy tego  
 nie woli, bo oni mogli je ztepac i zesi.  
 Ja i w dobre niedze to stymietem pale wriedy  
 odwe woznywiali pale to potwefili bprmedwied  
 dicit amawte, zedy potem je fesi. Powiem pami  
 ze wtem to fsi ocl bogoi, lito fozoy przyrdet.  
 To dokupio o awie tej wozny tylio decimera-  
 du-w fweheie obzewna pylyto podolno ludo-

jednostwo. Tamto do kuzio w okresie tygodnia - oni mieli tam dwa razy taki tydz.

W tym czasie jedine - znowu nie ruszaj. Powie, paty  
Alicja: ewentualnie z jakiegoś powodu wyszły mi, więc  
one ruszają. Potem pomyślałem sobie, że to jest eu-  
dne, więc wzięta do tego czasu zedy nie, później sprze-  
wiedliwici ze uwaga że ewentualnie i matematyka nie  
możesz tego zrobić. Prawdopodobnie została nie w drugie  
czarę tego czasu i tam znowu to samo. Mielisz i  
znowu opowiadając temu mężczyźnie. Ten jej wtedy  
powiedział o tygodniu na literaturę. Bo to było na  
literaturę. Oni nie, nieważnym logicznie, ale wtedy  
jej powiedz mi o tym tygodniu na literaturę. Na pa-  
mątkiem, pewnie przed wojną czytaniem me tenet  
bezprowizorycznym wdrożeniem tabulacji dzieci w  
Rosji i myślałem że to także propaganda transac-  
cyjne, a (sama) potem przedmiotem się, one  
mi opowiadając, jak to wyglądało.

No co? - pierwszy etap w 45 roku i w Kiszku.  
Nie było konfrontacji, ale więcej o ludzie, litary.  
Tei Polki, tei medycie z mure, także libone kuzio, ale  
nie były bezpośrednio w mojej grupie.

Albone  
weiger?

Pyt. (czy pytasz o Kagnera albo o Uolwera?) No na pewno,  
obracamy się, to to nie typy mojej historii. Widno  
mi powiedziałeś dokładnie jak to było. Śledczy się  
zmiękali, ale pytali więcej to samo.

Pauzistam, teraz śledczy pyta mnie jak to było  
i potem mówi - przypiecieliś drugi śledczy -  
wyzdawał sobie, one wzięta, także szpital, później  
niepomyślnie nie mieli. Widać że tei kuzio z  
parazytami.

Siedzącam dalej w biurze muim. a Niemcami.  
Wtedy odnowi siedzieli Niemcy. Dali mi do  
sprawy materace dla Niemców - zedy ci Niemcy  
kierali na materace. Sztynny materace dla  
Niemców, a same opowiadały na betonie. Też  
oni chcieli przed zagnaniem polskiej, bo pewnie  
wiedzieli że niwe Niemców znowu, kuziemie.

Tam spotykałem się także z takim kuziem,  
miejscem na Bielichowa. Miałe kuzia awstria,  
rodzime. Dorożny rozmawiały i eme mówita

ze ja nigdy nie będę miała do niego rozrywkowego  
 przybliżenia, bo ja nie byłam w Warszawie - nie wiem  
 czy nie wieszeli erasów jeszcze czy wtedy, ale byłam w  
 Warszawie - i nigdy nie mówię do niego wreszcie  
 ohrantem. Ona mi podawała nawet okulary.  
 Miła paliła okulary z aparatem. Tak to nie potrzeba  
 widać okularów, taki palec ten nie, ale coś zrobi  
 czy pocięta - tam czyta nie było co - ale w biurze  
 była wazie nie mogłam bo źle widziałam. Mieszka  
 Tam mi do egzaminu okulary; ja jestem dalekawidząca,  
 od dziecka prawie że. Takie bardzo była zgrzywa,

Była też jedna Rozalia także dziadna. Uczyła  
 ze stawy waty (wideruse) palec stawa wuczeli siebie -  
 Ty tam być) denytam sobie taki palec trzewili.  
 Potrzeba nagle przy męczyciel - mówi me. Mniej  
 trzewili, nawet także o smutowne odwróci -  
 Tam <sup>oprac</sup> pełnym momencie wyprowadzi pełne Rozali-  
 he, stała więcej dłaodny miała stosunek bo oni bardzo  
 erasto uwierali, że mi to jednej pamy (jestem) w sto-  
 sunku do siebie; te mieli swoje ambicje. Ta więcej  
 trzymać me z dala. I za naptem je wyprowadzi do  
 Moskwy, na śledztwo. Jest sama, a ona - to chyba  
 było później, no, mniejsza - nie ma w co się ubrać,  
 bo posiedzieli je potem i ona me me co me nogi  
 wroży. Podawowała mi jej te trzewili. Była także  
 wdzięczna. Mówi o tym dłaodny, że ona była taka  
 dłaodnawa.

A inne znane Rozalia awduwała ze mnie i  
 mówiła pale to me jednek kauptawowali Rozali-  
 mie gdy ja przyjechała do Wilna, to pomyślała  
~~do~~ do teatru w nocnych kuzubach, bo myśla-  
 Ty że to są palec także (strop). To też także stawa  
 Rozalia i mówiła że oni Warszawa uwierali  
 jako Paryż. Będzie co najmniej pale Paryż.

Rozalia powiedziała, że me także przegubiła. Spawer-  
 jemy, me wolno rozmawiać wtedy, a ja sobie  
 przypomniałam pale jeszcze w dwudziestym, - musno  
 tego, że u me nie było autypeniternu braci Boie  
 w domu, ale taki palec także piosenke męczyci  
 mnie, jeszcze dłaodny z dłaodny cwałowego, o żyłach.  
 Wzrost spiewam te piosenke, nie sobie. A dłaodny  
 taki spiewam - bo tam żył dłaodny po wierszach.

No to ja mu tam spiewam to piosenki, ciete, spiewam  
 adze tak i' on me zamentowat ie to ja. I' poscedrit mure  
 do kawceni. Ale meducian tylio z pot godziny, bo  
 ciete hemera pawieducia - nawet Rozumli - ie bedie  
 q'achodze jak mure me wypanna. I' wypriscili mure.  
 Rzecz tej mure poscedzili me oturaj, me jakos dobre  
 przyjezdzic. Byto takie upicho, to ducato luye co palim  
 zambur, takie mily bantai. Okno luyo otwarte, a luyo  
 zimno. ~~Postaje me tam tylio lwanke elabela i kipra-~~  
 tch, ~~at~~ no, ale palos lwotho meducian.



Put: A czy Rozancki listy czyta, czy dba o higienę?

- Pojem pami powiem mu tenet higieny, że jeśli chodzi o worek, to chyba bardziej mi chodzi, niż o tenet higieny, co tydzień two. bawis, dawos. To był palek, morderczy sposób życia. Tymczasem u nas chłopcy, to taki wiec eny' me. Tymczasem me tenet - więcej dbały. W momencie ~~po tym~~ etowek palwi taki me wiec me poze tym czy rejmowaci.

Taki, wiec powrodoznanam psi me tenet tej przegni-  
li. Poruczej... nie bedę tego mówić etowologiem  
- o tym sednie powiem me lewiciu.

W miedycynie jest takie listwa, że zbliże me  
Bore Nawodzenie. Ma stela z Polkami. Zmęta i  
Rozancki sednie i Polki. Dostajemy takie myblus  
do jedzenia. Chocemy je, sednie zely moci  
me wigilia. I sednie tysony odnie talus, z zuchio,  
sednie tysony odnie ~~talus~~ talus micy wigilia.  
I wtedy psychologii - zmęta mego powrodoznan-  
tali korpustnoj. Dwie zeliery od ludzi. Ma  
mianam suszice, byli wglodnie tolerencyjni.  
Korpustnoj byli taki me wety korpust. Korpust  
byli ibei tam w momencie. On był taki stary  
I te, letone me pilny. Pilnoweta m.i.n. tam-  
tejne Polka, letone męta me mowita po  
polsku, ale iwadamo luto, zmęta sene non  
do powrodoznanata. Nie luto nawet zlytuo  
zupalyerue, w stonku do me<sup>to</sup> pednel  
lyta palwi talus lepna.

Falut, że my psi zewademy, męmy moci  
to wigilia, zedyjemy odnie ebi spiewaci  
i w tym momencie ~~zawia~~ wglodnie korpust-  
tnej i mowi taki (powiewai<sup>to</sup> było bardzo dnie  
zaprawienie - że jest wodne kamera. I on  
powala, że lito ebie pucpi do ty mowej  
kumery - wiec pucpue. Polki wstaję,  
wuplue pucpi i pucpi z mami tyllio  
pedne wrencie Rozancka. I micytysony to

<sup>już</sup>  
 Aergilis tam, Tali lujt iyerliney. Po prostu zwol-  
 nita na palni hemera. Ta Rospanie powe-  
 ducia mem: „drewasta, ewerajce ~~obto~~  
 dedie wam stulwedu, eyli talis, litara do-  
 mori.

-/ Urec pai wcolnaitipiny ze me duaba moire.  
 Powe tym lujtam na tyle wosodna, ze na me  
 przypiewatam semie ze ja mem iinne narwiszo  
 do Poleli - po co? Po to zely obczierie mypli? Zely  
 kelone kiedys pali ja bede baidai ey co zely  
 uwata xumitwene? A taki to nie wie i'pai.  
 Tyle ze lujtam Marianne - to od wera odhuyli  
 penieneri siedniatam z talis, litara lujta werau  
 ze mure u Bagwera, wiac pai podurej puer eety  
 eias uempay mi mowili Marianne. ~~Obchodza~~  
 Byta wogledne mieda (stulwedu), mypiny me  
 nie me xumwacety eweraj.

Przymiedli wrener olwes ze dobryja obczierie  
 do sedu. Paumstam perne opawem tali moment  
 pali mure prowadzili me sledstwo. W pensym  
 monawie, takim weremym wendrem, przed  
 smicidawem prowadze mure me sledstwo.  
 Pwedchodis, a wteoty jest otworata talie pedne  
 kramera. Ma pwedchodis, wodejz smicidawem  
 Miie prowadze, mybho mure prowadze zelym  
 kumyeli nie widnata. Ma palne, a to jest ta-  
 luj wrellerzi jak pot tuzo palowu, qioidne  
pry qioisce, palnei talne 12-to kelne dweri.  
 Pau sdne wyderwica moje pwerawem? A to  
 wianne lujty /dweri/, te tw. bezpizorne.  
 Tu wynnardowali waducow /albo/ pammierali  
 i zostaty to dweri, tw bezpizorne. One tam  
 liracty ey nie liracty - po prostu bezpizorne,  
 kawradzali do wiewedne. Dle meli lujty  
 speyalne dory. Paumstam pali to mure  
 wostrosneto.

No woz, wneszere to dobrym, ze ledne sed.  
 To jest perwi. Kowitam wriptacie wime wra-  
 ziera, a teraz bede /mowic/ dwoudowrem.  
 Wrem ze ja lujtam sedneme w pereli.  
 Wieszno lujtam w Moskwe, a potem lujtam  
 sedneme perem.

Prowadzę was przez całą historię odniesienia do  
 ten sąd. Sąd zaważca, a tu jest kilka osób - w tym  
 Polacy. Tacy, którzy byli w AK, ale ja nie mam z  
 nimi nic wspólnego, tylko to jedno małżeństwo - a  
 wenta też z AK, z innymi miejscami. Także  
 nie mieliśmy /ze sobą/ nic wspólnego. No i  
 prowadzę i ledźstwo, jej śledztwo nie prowad-  
 zie, tu jest sąd. I przenie swoje wyobrażenie - taki  
 sąd, że ten jedynego przesłali nie smiewi - taki  
 były stawny, do tej pory nie wiem czy wyliczeli-  
 myli że nie. Po tym ja dostajam 10 lat - a  
 jeszcze ktoś dostaje /tylko/ nie wiem. Ta Margareta,  
 która powinna mieć ze 20 w porównaniu po-  
 widzimy z moją dwadzieścia, trzech, - ona ten  
 kardio długo była, a potem z tym Ragnarem, ma  
 którego oni mieli, powiedzą, taki brat, że któ-  
 rego ktoś nazwałby wielką nagrodą - ona  
 dostaje 8 lat. Dwieście, państwo, dostawa-  
 Ty po 3, a jeden miesiąc <sup>tylko</sup> półtora roku.  
 To było w ogóle nie do przypięcia. Ja teraz  
 myślę, że to były jakieś wyjątkowe osoby wyjątki  
 jednej - a dostajam 10 lat i 5 lat pora-  
 zenię praw two, czyli - jak to nie u nas wy-  
 wa? - czyli 5 lat porobienia praw, tak. Takie  
 były mniej więcej. - Wiem, że jak widać  
 do karny, to ta Margareta, która się miała  
 wrona - bo ona, jakoś taki, bardziej przez  
 to powiem z Ragnarem, kardyni obok -  
~~Właśnie~~ zima - mi ja - ja dostajam 10 lat  
 ona 8... Była smieszna, ale wiem że ona  
 była taka troszeczkę... 10 lat, a ~~to~~ potem  
 ja siedzę tam 10 lat bez dwóch miesięcy  
 bez miesiąca. - Bei 2 miesiące siedzę -  
 tam 10 lat, bo potem przy Malenhowie był  
 ROZSUP taki zwany dla ludzi, których nie  
 można wyleczyć w obrzydliwych warunkach  
 ja, albo inwalida nie do wyleczenia  
 zostajam 2 miesiące wczesniej zwolnione.  
 I poszłam na wolność z tym. /-?/  
 No mniej więcej, bo przecież to wszystko  
 No więc siedzą sobie dalej w tym Mińsku,

(Pyt: ten - po wyroku wrzucenie do więzienia w Mińsku).

- Taki taki - średniatem dalej w Mińsku, tam się zorientował ~~jak było~~ ślad, eresto niedużo - tam z roiny. Fakt faktem, że dopiero taki jakiś przewrót, mas pod wiadomą ... wiadomą ... jui potem osedzone, w etap. Etap - jak było w taki etap, pan sobie wyobrazi, to jui wtedy se przy, zorientowanie, prowadnie mas do tego ... prawni jestem do czasu, przy szeregowej, propagande (mas).

Wtedy zwrócić się spotyłać z przestępczymi szwadrami - bo taki jak byłem w śledztwie to nie miał żadnego z przestępczego świata bo to nie polityczni, a ujęty byli polityczni. Wiesz mas, I przywieśli mnie na taki punkt przekazy, czyli polis przesylony - to takie dawne polskie - pan wie - wielkie tuli a przed tem takie miejscowości, zapomniałam, nie pod wielkie tuli, ale przed w. t. to takie polska nowa zapomniałam ja - tam byli taki kolosalny, przesylony punkt, była takie same wielkości ... to trudno powiedzieć. Były polskie ... Była to takie same wielkości polskie z ipót were jak moje mieszkaniu. Takie olbrzymia sala, która nie miała sufitu. Tam nie było średniatem, że było breje pod spodem, bo to była ziemia kiedy mnie przywieśli, breje było pod spodem - parowało z mas, nie było sufitu. Parowa była - pan wie wie o tym że w hołdy hamerze była tw. "PARAZA". Paraza to jest kubet do wypróżnienia, który się wymonit raz na dwa ... wymonowa - dżali mas do tego ulicy, czyli ubikacji i wymonitjiny tej ten kubet - a taki to cały czas - pan sobie wyobrazi - olbrzymia sala

i takie dwoje parwane. I tam właśnie spotka -  
 Tam się porus pierwszy z przestępczym  
 światem. Ale wciąż miałam jakby takie szersze.  
 No oczywiście tam było bardzo dużo Rosjan -  
 meli, Polak - było tak m.w., z innymi tak, jakimi  
 w polu teni obok siebie, to tak-bolszemu  
 mianowicie teni, bo nie mianowicie się, ~~moż~~  
 tak było ciasto, że otworzył teni obok się -  
 bre powiedział, tak że nie komentuje  
 żeniny na obręcz w rękę, bo było tak  
 ciasto.

I tam było już więcej - i polityczne, i  
 świat taki przestępczy. Ale jeśli ktoś  
 ze świata przestępczego jest kawał  
 porus drugi, to już się lieny jako poli-  
 tyce. I tam była grupa takich, Rosjanek z przes-  
 tępstwa świata, która ze swoim sąredu, ~~stała~~ me-  
 terym polskie, przedtę przez granice. One siedzia-  
 ły w przednich granicy. Pomyślałam, że może Ros-  
 jański mówić - a co u was to było tak a tak, że było  
 ile, że pały ~~niepomyślnie~~ ~~niepomyślnie~~ ~~niepomyślnie~~. I w pewnym momencie  
 przychodzi takie jedno z tych z przestępczego swia-  
 ta i mówi: "materat" - "długo - miler" - do tych  
 Rosjanek - "oni tak przestępczo żyli". Cytli one pre-  
 cillity na teny najbardziej biednie w Polsce  
 te same teny ludzie, po tym latach ~~okazał~~  
 po talowej drugiej dupacji i one stwierdziły, że to  
 tak współpracuje się żyć. Cytli świadczyło to o tym  
 jak oni tam (mednie) żyli. I w momencie z tym  
 one były do nas przytępnie nastawione, te  
 przestępczy.

Siedzieli razem ze mną takie kilka (nie wiem  
 w kamiennej Górze). Lubili sobie one z polskimi  
 niteereli takie losy, cytli elusteerli na górze  
 - bo to można awentowali, ~~potem~~ ~~potem~~ ~~potem~~ otworzył me  
 awat (najpotrzebniejszy me). (Ta elusteerli)  
 była z liderowych sił. A one bardzo ~~na~~  
 lubiły ~~si~~ ~~si~~ ~~si~~ te z przestępczego świata. Wszę-  
 jej eluacty. I one niedli i piare - no boco?  
 - jedyną mecz me górze, zimno. I polna

pyta: "ha, eremu ty p'tachen?", "ci one moioi, leogyn-  
ku nam uderowali", - "stej eses", to muezny  
"duwilekhe". Posite i (rever) odlicie pi ts leogynke.

Paunistam, ni piny or's teem zewne modlity  
wawo i wierowem. Paunistam, modlity ne waw,  
me tej dbrynej seli mnostwo ludii - i' jeline  
moioi - "mheterat' Polli mubetpi". "Kileroi Polli..."

W agole swiat puests pory to lity ~~odlicy~~ swiat.  
Te i tali ne meretam nastrojeniu zychi (dwi-  
waczkoi), panienai zewne ~~lityam~~ ~~malicyam~~  
z III kategorii, nie trafiam do zaciyeli le-  
pali tyllio me upraws noli. Pierwsze kate-  
goria - to lityo najlepne zdrowie, Noga per'sis  
w sermie zepata wtedy. Teren dquero sprawa  
sei litopoty. To lity prawnie woli esem.

Tam (pod wielkim Sukeni, ne pierwyluyur  
puelnie) lity moine dylkerye ~~ne ten~~ ~~czesto~~  
me tenat zydoi. - Zyd to oni uderali e'e jest  
obelznye. Ie miedzi ne moiwito jellowe. Kady  
(potem w obawe tej) ze oni ne ile domeli odumidi.  
Ha cery awst ~~zapanowetam~~ talie stanawtsis, ze  
jesti iwe napadety ~~aw~~ me mes ie nupny  
napadety na zydoi, to pa godelnye moiwitau,  
ile jedynoli zydoi uwerili i dlicyego, ziego.  
A pa oni napadeli me zydoi, to pa wtedy  
brawitem zydoi. Paunistam, lity tam talie  
zydoiwe, miedzi ~~at~~ aliboris (libra) tali pok-  
nie spieweta... do tej pory paunistam talie pro-  
senis o matce (libra one spieweta). Do tej pory  
lubie odre ereseni, pa mi smutno, poipie-  
wici... ko replitau (wtedy) o awgej matce.  
Posite w lillie het porniej gotlitem ja w  
dwoie i u nej qreilice ne bawlio wawo-  
neta i otrawita ten g'ez. Bardis litya sympa-  
tyerna i bawlio pi oierawetam.

No - tali ~~at~~ neyghede. Co pawen eses - pa-  
unistam dshenete - me tali puestluy puelit  
pnyjeidiali tali zwane ~~at~~ "pokupatielie". Po-  
krepatielie" to jest talie meswe ~~at~~ ~~obow-~~  
we. Pnyjeidiali z palieli dhowo, z iagrowo  
- ei liebowenicy - ~~at~~ neybievai odre, do awgej

dobru pracaemilow.

I paustem ze mune, pa luytam talia zwoypario-  
me, bo... Najpierw, paustem, ze jedne wziel  
w etap Polke, pa i nowet tranlis stawne - one  
we swata bronli i bodeje ja pa dycam ew  
taliego, podwelitam ns. One pania, ale potem  
nie papedneta, uwocita - i puer ten ewes, pa  
odnes <sup>ja</sup> taem puenesli - tali ja dycalli, ze  
~~ze~~ uwypstwego, i newet to eo tam dostata od  
mas.

Pa puenym dycne puyednei tali poku pa-  
tel, litany ~~na~~ lezet ns newet nowbrewe  
eweseni, i ~~egledet~~.

Polki zebewi, pa wicawne rostetam seme  
leo tak uwpedetam, ze on me elerit amie  
brezi. A lillne Polki uwpedneta.

Potem znawn tei z lidei wywoje ns etap  
pa ja nowiamow pednei, ale moje papiery  
nie gdwai reprodukcy. I znawn rostetam w  
tyu puenie. W <sup>uw. wicaw</sup> uwpednetaem elybe  
w piewnymch dycach moja w etap. No omy-  
wisne Polki imne tei pednei.

Na tyu puenym puenie paustem, ped-  
me Polka tali podelwadi do mune i mowi  
tali: (pawenue talie, litawa paustata mune  
z paulyzantli).. Talie newrod i mowi  
tali: „paui Merianne!”, potem epe aw -  
„nie paui Merianne”. I tali newnawia  
odrie ze sowe. Ja awiore: „tali, Merianne?”.  
A one mowi: „Wiosy!” Ja luytam blondylio,  
prowe odrie wyobwedi, cewne blondylio.  
Krobicam ns statylio, w uwpedeni. Tali ze  
pa me puenym puenie, <sup>one</sup> pawodu wio-  
dow, ~~one~~ me mozia mune pumar. I od tej  
pary pa pestem statylio.

No - uwesnie pedney w ten etap. Wiora  
mes talini ciebcym dragonem. One ma-  
ty tylio (talie) puenie z dycama (wosli)  
tali ~~uwpedneta~~, awosny ns uwypa me  
miescili i pa z to lillne z kamenneg gory  
(one puenie zye do tej pary) →

zpałyśmy pod spodem, wrzeli nas, kłaniali nas  
 ożywiście, pili. Pieni talwe orpawy nie patrzyło  
 (ali sobie myśleć), że cała ta arpałka strona  
 Rosji to nic, tylko te? myśli?. Wore pań-ciągle  
 drary. Co ~~przejedliwiny~~ ~~liwota~~. przejedliwiny  
 kłaniali, od wam widzieliśmy te myśli. Pół  
 wre eo to nie myśli talwe?.. Wore jedząc stwier-  
 dżać, że cała Syberia to po ludzi marta te  
 drary. I ciągle było widzieć te myśli i obory  
 Woremyu momencie przejedliwiny na  
 miepce..

(pyt o  
 hruse)

A pali ja mam alternaty? eo ja tam widzia-  
 Tam pnie te spary? Nic.

Woremyu wypierzełi mes... dawali nam wale  
 do pnia. Wre wypierzełi - to z powrotem wypier-  
 ereli.

(Woreto to) sporo (crasu).

I wamocześnie mi pary mes paizgi Polaków  
 wracających z wolnego pnia do Polski.  
 Woreli Polacy do Polski! Ci litaryci wywrzeli  
 - ereli eli tam wstąpiłi do ~~relit~~ ~~stwierzeli~~, ale byli  
 tacy nie wolnej arpałce i ani wraceli. I do  
 macheli, że zwrzeli bedwene wracali.. Po to-ciu  
 letach wróciłiśmy... Państwu te ocene.

Przywrzeli mes do domu... No, wprzejeje mes  
 do talwego dozu obceowego tyru drutaku, tyru  
 wyikanti. Wchodimiy i mawer podchodnie i  
 palne tali me mes, przyglodeje me, podchodnie  
 tacy stawi obowozere. I pytaje sie nas sled eo  
 i patz. I od wam nam - pali woznawczy, z me-  
 nam wadze - ie pali wysła do roboty, to nie  
 starajmy nie pracować zely wiecej zwrzeli  
 mi nie namy - bo to eo nam dacie, to nam  
 nie wróci ni. Woremyu (tali mówili). I nigdy  
 nie próbujmy.. aliter od roboty, odherywot'  
 wrecy me elierei pracować, led wtedy oni  
 mes zgnazie i wtedy etawreli swowis' stabure  
 bo nie je. Tali nam wiesnie wczili.

Rozmiesili mes w talich ~~drum~~ ~~czymy~~  
 barach. W wazdym baraku było talie...  
 merywoty ~~na~~ ~~staperyny~~, talie me teperemy  
 - to było talie mamy. Były pstrawe, tali ze



i me gorne tei sis spatio. Dvete na dobe <sup>opciy)</sup> i dvete na gorne. Tali lykisny nozmiereni.

Trefitam do ~~Udaltseva~~ tali zvanego sielehozu. Siedlor to jest eos taliego pali hoteloz, tyllio ze wozimiarwe pracuje. Tei na celnikz jest, eete liero jest (w tym lierne zventu pracoweli ~~te~~ wozimiarwe tei), tzo mariaderili. Navicadenyl to jest tali litany rozdiele prace.

Bylisny w talich, podzieleni w talne pakley grupy. No i co.

To bylo doleho ze Krasnogavskiem, ze Merisniejskiiem jehre. Gdnei od Bajliam.

Ma bawlio niewiele - pier to ze pracowietem w tej aptece pozniej - pi wliwio rozlucenom gdere oi liera xmiemai miejsce - ~~to~~ mure tyllio praxucali ~~staremu~~ z ~~te~~ eete aptelue. Tali te p-bawlio niewiele lujam w etapach - etap otwarz-  
kie mzeru, neyhuarieteje etapy

Tau papelnietam do pracy volnej.

Denno sabte me wspanielietam i me pamie-  
tam nerwy tej muezpawosi (obok palnej smezpawo-  
nosti lujt dnoz). Bo w Nowoemlke lujam poz-  
niej.

Abor - i mes potem wyganczali - rano padjam i do roboty. O litonej? - Kto suezit z mes zega-  
reli? Sklad magyjsny wiodow? Reno-w lue-  
dym werce pi lujto jamo. Wyganczali do  
roboty, ale bawlio eesto trzymeli mes me  
tyu nirowe. Potem lujt tzo norwod i tyte  
erem eesto ezeluelisny. Tali sabte neple-  
tam "Boie, pali oi madnyz ees!". Nie wie-  
drietam pali to bedie u mes - ludejli me  
ludejli. z mawnowanien erem.

Powiedzi przychuelisny me wiosne, wres  
najpierw iesny eos tam dactily. I ~~po~~ wi-  
drietam pali owe tyu pingem - nie talim pi-  
ciem a talim, pali to me merywa, tali... me wos-  
dym pingem, a talibet dzybe me merywa, we?  
Cos luto tego, nie dmem me me tyuochi sprawud-  
I widis: on owe tali, a potem owe tu i xaruzca  
shibe me mierzowem, ztemie. A poniewei pa  
mientrietam me wsi i uprawicelisny z talu -





Oni liedyj eddyt dla mes taly dylu groch.. Yeh  
 au onyweja, zbowe to tam uypacke taly ~~groch~~  
 groch, taly groch dylu, ale doby do jedne -  
 to i on to zbowe i liedyj pynisi i dai mem. Ky-  
 my ewent taly pelwi - ey doxmawcay z mem,  
 ey uentowaymy go nowet naseem..

To luy 47 rok pelwi ~~na~~ z mem na wstawetam  
 au uypchodit jui. I pynedi do mme igquet  
 sig i mowi taly... " jui was Polki nigdy nie zopamus.  
 W tym sense, ze on taly bawcho talie dodolnie  
 werchowie umiost. ~~On ja~~ Dlaczego on taly mes zbowe?  
 On jui zdawet sobie oprawe, ze my nie douwamy.  
 I on radnej Rozpuli nie wriet. Byt dmes ewent  
 ze ja, kille z mes ~~do~~ z qawnej prawy dantod  
 lepnej. (Pawistam) jui polne Romanie w bawaku  
 mowi: " patrzcie, zapadnice - one mowity me mes  
 zapadnice, zuecy z Laduadu - zapadnice zaj-  
 myz same najlepne miejsce. Ale ~~dlatego~~  
~~Atwoi~~ mowi dlatego, ze my potesie qepk -  
 taly litone nie dawre do lepnej prawy to me  
 talie od wemu pelly talie priesiculi - talie  
 litone ze miz prawy i trzymo na tej prawy, a  
 one, jali jedne na dostawre to nigga druge.  
 Bo taly luyto. Jui peli uerowetam z tej podhaman-  
 dirowle, to Polka, litone prawkowata me two  
 pawmiluech - pawmili to se inspelity - to one  
 mme sigoneta wtermie do luygarely tego Rozp-  
 uime. Kysly Polaki sobie bawcho pomagety.  
 On nie merywet Zwierekorakaw. Snierskie -  
 to taly jally... zwie to pest zwiere. Coi od  
 zwiere

To luy jeden obor, ale on muci talig pelwi  
 padhamandirawle, me litone awent, jui po-  
 jedwetam loperi liantofle. Kopalisy lubtot-  
 le, kowilisy.. I nawet powiedwet taly, ze me-  
 wet luy mowie meile lonta, ale potui taly  
 na rokelowawetam, ze jui nie lonta.  
 Straxnie ebe pest lonic kowierne. Dali mem  
 wtedy dnewmiedi, a one luyt ze meie dla  
 mme, wic ja wpytam bos i ze to posta-  
 dxili mme do kaweru. Ale to nie pest lidejosi.

• Pomywili  
 ma i wtedy



wtedy jej wyobraźnia - odwieś się doświadczeniem - że  
nie mogę ludzi wierzyć w obywateli .. że nie mogę  
wierzyć w obywateli .., tylko jak nieumiejętnie wierzyć,